

## Dobra Nowina spisana przez Jana

**1.** Na początku było Słowo \*, a Słowo było od \*\* Boga i Bogiem było Słowo. **2** Ono było na początku ku Bogu. **3** Przez Nie wszystko powstało, a bez Niego ani jedno **nie** powstało, co jest. **4** W Nim jest \* życie, a życie jest \* światłem ludzi, **5** i światło ukazuje się w ciemności, a ciemność go nie oświecała \*.

**6** Powstał człowiek, posłany od Boga, któremu **na** imię Jan. **7** Ten przyszedł na świadectwo, aby zaświadczył o świetle, by wszyscy wśród \* niego uwierzyli. **8** On nie był światłem, ale **przyszedł**, by mogło być zaświadczone o świetle. **9** Jest \* prawdziwe światło, które oświeca każdego człowieka, **który** przychodzi na świat. **10** Było na świecie i świat wśród \* niego powstał, a świat Go nie poznał \*\*. **11** Do swoich własnych \* przyszedł, ale swoi Go nie przyjęli. **12** Ale **tym**, którzy Go przyjęli, dał im moc stać się dziećmi Boga, owym wierzącym co do Jego Imienia; **13** którzy nie z krwi, ani z woli ciała wewnętrznego \*, ani z upodobania mężczyzny, ale zostali narodzeni z Boga.

**14** A Słowo - pełne łaski i prawdy - stało się cielesną naturą oraz rozbiło wśród nas namiot. Więc oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę jako jedynaka u Ojca. **15** Jan świadczy o Nim, więc zawołał, mówiąc: Ten jest \* **tym**, o którym powiedziałem: Ten, **co** przychodzi po mnie, stał się przede mną, gdyż był \* ode mnie pierwszy. **16** Ponieważ z Jego pełni \* my wszyscy otrzymaliśmy, i to łaskę za łaską. **17** Bo Prawo zostało nadane przez Mojżesza, zaś łaska i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa. **18** Boga nikt nigdy nie widział; to jedyny Syn, **który** jest na łonie Ojca, Ten wytłumaczył.

**19** A takie jest świadectwo Jana, gdy Żydzi \* z Jerozolimy wysłali kapłanów oraz Lewitów, aby go zapytali: Kto ty jesteś? **20** Więc się zgodził i nie zaprzeczył, a wyznał: Ja nie jestem Chrystusem. **21** Zapytali go także: Więc kim? **Czy** ty jesteś Eliaszem? I mówi: Nie jestem. **Czy** ty jesteś prorokiem? A odpowiedział: Nie. **22** Zatem mu powiedzieli: Kim jesteś? Abyśmy mogli dać odpowiedź tym, **którzy** nas posłali. Co mówisz o samym sobie? **23** **Zatem** powiedział: Ja **jestem** głosem wołającego na pustkowiu: *Wyprostujcie drogę Pana*, jak powiedział prorok Izajasz. **Izajasz 40,3** **24** Byli też posłani **niektórzy** spośród faryzeuszy. **25** Więc zapytali go oraz mu powiedzieli: Dlaczego zatem, chrzczisz, skoro ty nie jesteś Chrystusem, ani Eliaszem, ani prorokiem? **26** **Zaś** Jan odpowiedział im, mówiąc: Ja chrzczę w wodzie, **a** pośród was stanął **ten**, którego wy nie dostrzegacie. **27** On jest tym, **co** przychodzi za mną, **a** który był przede mną; ja mu nie jestem godny rozwiązać rzemienia jego sandała. **28** To się stało w Betabarze, za Jordanem, gdzie był Jan i chrzczył.

**29** **Zaś** nazajutrz, Jan widzi przychodzącego do niego Jezusa i mówi: Oto baranek Boga, który usuwa \* grzech świata. **30** Ten jest **tym**, o którym ja powiedziałem: Za mną przychodzi mąż, który się stał przede mną, gdyż był pierwszy **ode** mnie. **31** Ja go także nie znałem; ale **TR** dlatego przyszedłem - chrzcząc w wodzie - aby mógł zostać objawiony \* Israelowi. **32** Jan też zaświadczył, mówiąc: Widzę \* Ducha, **który** zstępuje z niebios, podobnie jak gołębica, i na nim pozostał. **33** Ja go także nie znałem, ale **Ten**, **który** mnie posłał **by** chrzczyć w wodzie, Ten mi powiedział: Na kogo zobaczysz zstępującego Ducha, **co** na nim spocznie, ten jest tym, **co** chrzci w Duchu Świętym. **34** Więc ja zobaczyłem oraz zaświadczam, że ten jest Synem Boga.

**35** **Zaś** nazajutrz Jan znowu stanął oraz dwóch z jego uczniów. **36** A **gdym** się przypatrzył przechodzącemu Jezusowi, mówi: Oto baranek Boga. **37** A **kiedy** mówił, usłyszeli go **ci** dwaj uczniowie, więc podążyli za Jezusem. **38** **Zaś** Jezus się odwrócił, ujrzał ich towarzyszących i im mówi: Czego szukacie? A oni mu powiedzieli: Rabbi (**czyli po**

przetłumaczeniu jest nazwany: Nauczycielem - Mistrzem), gdzie mieszkasz? <sup>39</sup> Mówi im: Chodźcie i zobaczcie. Więc poszli i zobaczyli gdzie się zatrzymuje i tego dnia z nim pozostali; a było około dziesiątej godziny. <sup>40</sup> To był Andrzej, brat Szymona Piotra, jeden z dwóch, którzy usłyszeli od Jana i za nim poszli. <sup>41</sup> Ten znajduje najpierw swojego brata Szymona i mu mówi: Znaleźliśmy Mesjasza \* (co jest tłumaczone jako Chrystus \*). <sup>42</sup> I nawet go zaprowadzili do Jezusa. A Jezus przypatrzył mu się i powiedział: Ty jesteś Szymon, syn Jonasza; ty będziesz nazwany Kefas (co się tłumaczy - Piotr).

<sup>43</sup> A nazajutrz, Jezus życzył sobie wyjść do Galilei. Znajduje też Filipa oraz mu mówi: Pójdź za mną. <sup>44</sup> Zaś Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra. <sup>45</sup> Filip znajduje Natanela \* i mu mówi: Znaleźliśmy Jezusa, syna Józefa z Nazaretu, o którym Mojżesz napisał w Prawie i napisali Prorocy. <sup>46</sup> A Natanel mu powiedział: Czy z Nazaretu może być coś dobrego \*? Mówi mu Filip: Chodź i zobacz. <sup>47</sup> A gdy Jezus zobaczył przychodzącego do niego Natanela, mówi o nim: Oto prawdziwy Israelita, w którym nie ma zdrady \*. <sup>48</sup> Mówi mu Natanel: Skąd mnie znasz? A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Zanim cię Filip zawołał, zobaczyłem cię gdy byłeś pod figowym drzewem. <sup>49</sup> Odpowiedział Natanel i mu rzekł: Nauczycielu - Mistrzu, ty jesteś Synem Boga, ty jesteś Królem Izraela. <sup>50</sup> Zatem Jezus odpowiadając, mu rzekł: Wierzysz, ponieważ ci powiedziałem, że zobaczyłem cię pod figowcem? Większe rzeczy od tych zobaczysz. <sup>51</sup> Także mu mówi: Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam, od tej chwili będziecie widzieli otwarte niebiosa oraz aniołów Boga wstępujących i zstępujących na Syna Człowieka.

**\*1,1** także: **Mądrość**; ponadto: **myśl**; **wyroczenia**; **podstawa**, **decyzja**, **zasada**, **motyw**; **ład**, **porządek**, **prawo natury**

**\*\*1,1** także: **ku**, **wobec**, **na skutek**, **zgodnie z**, **stosownie do**

**\*1,4** w oryginale: czas przeszły, niedokonany

**\*1,5** także: **schwyciła**, **opanowała**; **pojęła**

**\*1,7** także: **z powodu**, **dla**, **przez**

**\*1,9**; **\*1,10**; **\*1,15** tak jak **\*1,4**

**\*1,10** także: **przez**; **z powodu**; **dla**

**\*\*1,10** także: **zrozumiał**, **uznał**

**\*1,11** także: **odrębnych**, **odpowiednich**, **stosownych**

**\*1,13** gr. *sarks*; także: **cielesnej natury**, **osobowości opartej na cielesnej naturze**

**\*1,16** także: **zupełności**, **doskonałości**; **zawartości**

**\*1,19** czyli Israelici z pokolenia Judasa (Judy); poprawnie: Judejczycy

**\*1,29** także: **bierze**, **dźwiga**

**\*1,31** także: **odślonięty**

**\*1,32** w oryginale: czas terażniejszy, dokonany

**\*1,41** z hebr. Mesjasz; z gr. Chrystus; co znaczy: **Pomazaniec Boga**

**\*1,45 ST** z hebr. Nathaneela

**\*1,46** także: **odpowiedniego**, **prawego**, **sprawiedliwego**, **łaskawego**, **doskonałego**

**\*1,47** także: **podstępny**, **chytrości**

**2. A trzeciego dnia** zdarzyło się wesele w Kanie Galilei i była tam matka Jezusa. <sup>2</sup> Ale na wesele został zaproszony też Jezus oraz jego uczniowie. <sup>3</sup> Więc **gdy** zabrakło wina, matka Jezusa mówi do niego: Wina nie mają. <sup>4</sup> Mówi jej Jezus: Co mnie i tobie, niewiasto? Jeszcze nie nadeszła moja godzina. <sup>5</sup> A jego matka mówi sługom: Uczynicie, cokolwiek by wam mówił. <sup>6</sup> A było tam sześć kamiennych stągwi, ustawionych według \* obrzędu oczyszczania Żydów, **które** mieściły w sobie po dwie, albo trzy miary \*\*. <sup>7</sup> Mówi im Jezus: Napełnijcie stągwie wodą. Więc napełnili je aż do góry. <sup>8</sup> Mówi im także: Teraz zaczerpnijcie oraz nieście mistrzowi ceremonii. Zatem zanieśli. <sup>9</sup> Zaś **gdy** mistrz ceremonii skosztował wody, która stała się winem, a nie wiedział skąd **ono** jest (ale wiedzieli słudzy, co zaczerpnęli wodę), mistrz ceremonii woła oblubieńca \*, <sup>10</sup> i mu mówi: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a kiedy staną się pijani,

wtedy gorsze; a ty dobre wino zachowałeś aż do teraz. <sup>11</sup> Ten początek znaków \* uczynił Jezus w Kanie Galilei oraz objawił swoją chwałę, więc uwierzyli w niego jego uczniowie. <sup>12</sup> Potem zszedł do Kafarnaum - on, jego matka, jego bracia oraz jego uczniowie, ale nie pozostali tam wiele dni.

<sup>13</sup> A była blisko żydowska Pascha, więc Jezus wszedł \* do Jerozolimy. <sup>14</sup> Zaś w Świątyni znalazł sprzedających byki, owce, gołębie oraz siedzących bankierów. <sup>15</sup> Więc uczynił bicz ze sznurków i wszystkich wyrzucił ze Świątyni, także owce i byki, a pieniądze wymieniaczy rozsypał i powywracał stoły. <sup>16</sup> Powiedział też sprzedającym gołębie: Usuńcie to stąd, nie czyńcie domu mego Ojca - domem targowiska. <sup>17</sup> Więc jego uczniowie przypomnieli sobie, że jest napisane: *Zapał o Twój dom mnie pochłania*. Psalm 69,10 <sup>18</sup> Zatem odpowiedzieli mu Żydzi, mówiąc: Jaki nam znak ukazujesz, że to czynisz? <sup>19</sup> A Jezus odpowiedział, mówiąc: Zniszczcie \* tą Świątynię, a w trzy dni ją wzniosę \*\*. <sup>20</sup> Więc Żydzi powiedzieli: Ta Świątynia była budowana czterdzieści sześć lat, a ty ją wzniesiesz w trzy dni? <sup>21</sup> Ale on mówił o Świątyni swojego ciała. <sup>22</sup> Zatem gdy został wskrzeszony z martwych, jego uczniowie przypomnieli sobie, że to mówił i uwierzyli Pismu oraz słowu, które powiedział Jezus.

<sup>23</sup> A kiedy w święto, w Paschę, był w Jerozolimie, wielu uwierzyło w jego Imię, widząc znaki, które czynił. <sup>24</sup> Ale sam Jezus nie powierzał im samego siebie, dlatego, że on znał wszystkich; <sup>25</sup> także nie miał potrzeby, aby ktoś miał zaświadczyć o człowieku, bo sam wiedział, co było \* w człowieku.

\*2,6 także: z powodu, w celu

\*\*2,6 hebr. baty, czyli ok. 36 l.

\*2,9 także: pana młodego

\*2,11 także: cudów

\*2,13 wszedł pod górę, bowiem Jerozolima jest najwyżej położona z miast judzkich.

\*2,19 także: rozwiążcie, znieście, unieważnijcie

\*\*2,19 także: wskrzeszę, wzniosę z martwych

\*2,25 w oryginale: czas przeszły, niedokonany

**3. A był człowiek z faryzeuszów**, któremu na imię Nikodem, przełożony Żydów; <sup>2</sup> ten przyszedł nocą do Jezusa i mu powiedział: Rabbi, wiemy że **jesteś** nauczycielem, **co** przybył od Boga; bo nikt nie może czynić tych cudów, które ty czynisz, jeśliby z nim nie był Bóg. <sup>3</sup> Odpowiedział Jezus i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli ktoś nie zostanie zrodzony na nowo \*, nie może ujrzeć Królestwa Boga. <sup>4</sup> A Nikodem mówi do niego: Jak człowiek może zostać zrodzony, będąc stary? Czy może powtórnie wejść do łona swojej matki i zostać narodzony? <sup>5</sup> Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli ktoś nie zostanie zrodzony z wody i Ducha, nie jest w stanie wejść do Królestwa Boga. <sup>6</sup> To zrodzone z cielesnej natury - jest cielesną naturą; ale to zrodzone z Ducha - jest duchem. <sup>7</sup> Nie dziw się, że ci powiedziałem: Jest wam konieczne zostać zrodzonymi z niebios. <sup>8</sup> Duch \* śle tchnienie gdzie chce i słyszysz Jego głos, lecz nie wiesz skąd przychodzi i dokąd zmierza; taki jest każdy, kto zostaje zrodzony z Ducha. <sup>9</sup> Więc Nikodem odpowiedział, mówiąc mu: Jak to się może stać? <sup>10</sup> A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? <sup>11</sup> Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, że co wiemy - mówimy i co widzieliśmy - świadczymy, a naszego świadectwa nie przyjmujecie. <sup>12</sup> Jeśli wam powiedziałem ziemskie **sprawy** - a nie wierzycie, jak uwierzycie kiedy wam powiem niebiańskie? <sup>13</sup> Także nikt nie wszedł do niebios, lecz tylko Ten, który zszedł z niebios; Syn Człowieka, **który** jest w Niebie. <sup>14</sup> I jak Mojżesz wywyższył węża na pustkowiu, tak jest słuszne, **by** został wywyższony Syn Człowieka; <sup>15</sup> aby każdy, **kto** w niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne. <sup>16</sup> Bowiem Bóg tak umiłował świat, że dał swego jednorodzonego Syna, aby każdy, **kto** w niego wierzy - nie zginął, ale miał życie wieczne. <sup>17</sup> Gdyż Bóg nie posłał na świat swojego Syna, aby świat sądził, lecz

aby świat mógł przez niego zostać zbawiony. **18** Kto w niego wierzy - nie zostanie oskarżony \*; a niewierzący już został oskarżony, gdyż nie uwierzył co do Imienia jednorodzonego Syna Boga. **19** Zaś to jest oskarżenie, że światło przyszło na świat, ale ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światło, bo dział się ich porządek, czyli bezbożne działania. **20** Bowiem każdy, kto prowadzi podłe sprawy \* - nienawidzi światła i nie wychodzi naprzeciw światłu, by nie mogły zostać zbadane \*\* jego czyny. **21** Ale kto czyni prawdę \* - wychodzi naprzeciw światłu, aby zostały ukazane jego dokonane czyny; że jest w Bogu.

**22** Po tych wydarzeniach Jezus przyszedł do ziemi Judy \*, jak również jego uczniowie, i razem z nimi tam przebywał oraz chrzczył. **23** Zaś Jan także chrzczył w Ainon, blisko Salim, bo było tam wiele wód; więc przybywali i zostawali zanurzani. **24** Gdyż Jan nie był jeszcze wtrącony do więzienia. **25** Zatem z powodu uczniów Jana, powstał spór pośród Żydów, odnośnie oczyszczania. **26** Więc przyszli do Jana oraz mu powiedzieli: Rabbi, ten który był z tobą za Jordanem i któremu ty zaświadczyłeś - oto on chrzci oraz wszyscy do niego przychodzą. **27** A Jan odpowiadając, rzekł: Człowiek nie jest w stanie wziąć ani jednego, jeśli mu to nie będzie dane z niebios. **28** Wy sami mi świadczycie, że powiedziałem: Ja nie jestem Chrystusem, ale jestem posłany na jego przedzie. **29** Kto ma oblubienicę \* - ten jest oblubieńcem \*\*; a przyjaciel oblubieńca stoi, słucha go oraz raduje się przyjemnością z powodu głosu oblubieńca; otóż ta moja radość została wypełniona. **30** Jemu trzeba wzrastać, zaś mnie stawać się mniejszym.

**31** Kto przychodzi z wysokości jest ponad wszystkimi. Kto jest z ziemi - jest ze świata i mówi z tego porządku świata; a kto przychodzi z niebios jest ponad wszystkimi. **32** Co widzi oraz usłyszał - to poświadczą, ale nikt nie przyjmuje jego świadectwa. **33** Ten, co przyjął jego świadectwo, przypieczętował, że Bóg jest prawdomówny \*. **34** Bowiem ten, którego Bóg posłał, mówi słowa Boga; gdyż Bóg nie daje Ducha z powodu miary \*. **35** Ojciec miłuje Syna i wszystkie rzeczy oddał w jego rękę. **36** Kto wierzy w Syna ma życie wieczne, zaś nieposłuszny \* Synowi nie zobaczy życia, lecz spoczywa na nim gniew Boga.

\***3,3** także: z góry, z niebios; od początku

\***3,8** także: wiatr

\***3,18** także: oddzielony, osądzony, oceniony, skazany, potępiony

\***3,20** także: interesy

\*\***3,20** także: oskarżone, rozsądzone, poprawione, próbowane

\***3,21** także: szczerłość, prawdomówność, prawdziwość

\***3,22** czyli ziemi przynależnej pokoleniu Judy

\***3,29** także: pannę młodą

\*\***3,29** także: panem młodym

\***3,33** także: realny, prawdziwy, rzeczywisty

\***3,34** także: mierzonej wielkości, proporcji

\***3,36** także: nie wierzący, nie słuchający, nie dający się przekonać

**4. Więc gdy się Jezus dowiedział**, że faryzeusze usłyszeli, iż Jezus czyni i chrzci liczniejszych uczniów niż Jan, **2** (a przecież sam Jezus nie chrzczył, ale jego uczniowie), **3** opuścił Judeę, i znowu odszedł do Galilei. **4** A było mu konieczne przechodzić przez Samarię. **5** Zatem przychodzi do miasta Samarii, zwanego Sychar, blisko terenu, który Jakób dał swojemu synowi Józefowi. **6** A było tam źródło Jakóba. Więc Jezus, strudzony od wędrówki, tak tylko przysiadł sobie przy źródłu; a była jakoś szósta godzina. **7** Przychodzi również niewiasta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. A Jezus jej mówi: Daj mi pić. **8** Ponieważ jego uczniowie odeszli do miasta, aby nakupić żywności. **9** Zatem owa niewiasta, Samarytanka, mu mówi: Jakże ty, będąc Żydem, prosisz pić ode mnie, kobiety samarytańskiej? (Gdyż Żydzi nie utrzymują stosunków z Sama-

rytanami). <sup>10</sup> A Jezus odpowiadając, rzekł jej: Gdybyś dostrzegła dar Boga oraz kim jest ten, **który do** ciebie mówi: Daj mi pić; ty byś go poprosiła, a dałby ci wodę żyjącą.

<sup>11</sup> Mówi mu niewiasta: Panie, nie masz ani czerpaka, a studnia jest głęboka, zatem skąd masz wodę żyjącą? <sup>12</sup> Czy ty jesteś znaczniejszy od naszego przodka Jakóba, który dał nam tę studnię, sam z niej pił, oraz jego synowie i jego trzody? <sup>13</sup> A Jezus odpowiadając jej, rzekł: Każdy,  **kto** pije z tej wody, znowu będzie pragnął; <sup>14</sup> zaś kto wypije z wody, którą ja mu dam, nie będzie pragnął na wieczność; a woda którą mu dam, stanie się w nim źródłem wody, **co** wytryskuje ku życiu wiecznemu. <sup>15</sup> Mówi do niego niewiasta: Panie, daj mi tę wodę, abym nie zapragnęła, ani nie chodziła tu czerpać.

<sup>16</sup> Mówi jej Jezus: Idź, zawołaj swojego męża i przyjdź tutaj. <sup>17</sup> A niewiasta odpowiadając, rzekła: Nie mam męża. Mówi jej Jezus: Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża.

<sup>18</sup> Bo miałaś pięciu mężów, a **ten**, którego teraz masz, nie jest twoim mężem; to prawdziwie powiedziałaś. <sup>19</sup> Mówi mu niewiasta: Panie, widzę, że ty jesteś prorokiem.

<sup>20</sup> Nasi ojcowie oddają cześć na tej górze \*; a wy powiadacie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie trzeba oddawać cześć. <sup>21</sup> Mówi jej Jezus: Kobieto, wierz mi, że przychodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie oddawać Ojcu czci.

<sup>22</sup> Wy oddajecie cześć **Temu**, którego nie znacie; my oddajemy cześć **Temu**, którego znamy; ponieważ zbawienie \* jest od \*\* Żydów. <sup>23</sup> Lecz nadchodzi godzina i jest teraz, gdy prawdziwi czciciele będą czcić Ojca w Duchu i prawdzie.

<sup>24</sup> Bo i Ojciec szuka **tych, którzy** Go tak czczą. Bóg **jest** Duchem, więc owi czciciele powinni Go czcić w Duchu i prawdzie. <sup>25</sup> Mówi mu niewiasta: Wiem, że przychodzi Mesjasz, nazywany Chrystusem; a gdy on przyjdzie, wszystko nam oznajmi.

<sup>26</sup> Mówi jej Jezus: Ja **nim** jestem; ten, **który** tobie mówi.

<sup>27</sup> A na to przyszli jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą; jednakże nikt nie powiedział: Czego szukasz? Lub: Dlaczego z nią rozmawiasz? <sup>28</sup> A niewiasta zostawiła swój dzban, odeszła do miasta i mówi ludziom: <sup>29</sup> Idźcie, zobaczcie człowieka, który mi wszystko powiedział, cokolwiek uczyniłam; czyż ten nie jest Chrystusem?

<sup>30</sup> Zatem wyszli z miasta i przychodzili do niego.

<sup>31</sup> W międzyczasie prosili go uczniowie, mówiąc: Rabbi, zjedz. <sup>32</sup> Zaś on im powiedział: Ja mam pokarm **do** zjedzenia, którego wy nie widzicie. <sup>33</sup> Więc uczniowie mówili do siebie: Czy ktoś mu przyniósł jeść? <sup>34</sup> Mówi im Jezus: Moim pokarmem jest, by uczynić wolę Tego, który mnie posłał oraz dokonać Jego dzieła.

<sup>35</sup> Czyż wy nie mówicie: Jest już czteromiesięczny okres, zatem nadchodzi żniwo? Oto wam mówię, podnieście wasze oczy i obejrzyjcie krainy, że **TR** już bieleją do żniwa. <sup>36</sup> Także **ten, który** żnie, odbiera \* zapłatę oraz zbiera owoc do życia wiecznego, by siejący i żnący mógł się wspólnie cieszyć. <sup>37</sup> Gdyż w tym jest prawdziwe słowo: Inny jest siejący, a inny żnący.

<sup>38</sup> Ja was wysłałem zbierać **to, nad** czym wy się nie trudziliście; inni się natrudzili, a wyście weszli w ich pracę.

<sup>39</sup> Zaś z tamtego miasta uwierzyło w niego wielu Samarytan, z powodu słowa niewiasty, **która** świadczyła: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam. <sup>40</sup> Zatem gdy przyszli do niego Samarytanie, prosili go, **aby** u nich pozostał; i pozostał tam dwa dni. <sup>41</sup> Nadto znacznie liczniejsi uwierzyli z powodu jego słowa.

<sup>42</sup> A kobiecie mówili: Już nie z powodu twojego gadania wierzymy; bo sami usłyszeliśmy oraz wiemy, że ten jest naprawdę Chrystusem, zbawicielem świata.

<sup>43</sup> Zaś po dwóch dniach wyszedł stamtąd i odszedł do Galilei. <sup>44</sup> Bowiem sam Jezus zaświadczył, że prorok nie ma szacunku w swojej ojczyźnie. <sup>45</sup> Więc gdy przyszedł do Galilei, Galilejczycy przyjęli go radośnie, **gdyż** widzieli wszystko, co w święto zrobił w Jerozolimie, bo i oni przyszli na święto.

<sup>46</sup> Zatem znowu przyszedł do Kany Galilei, gdzie uczynił wino **z** wody. A był w Kafarnaum pewien królewski dworzanin, którego syn chorował. <sup>47</sup> Ten usłyszał, że z Judei

do Galilei nadchodzi Jezus, **więc** poszedł do niego oraz go prosił, aby zszedł oraz uleczył jego syna; bo miał umierać. <sup>48</sup> Zatem Jezus powiedział do niego: Nie uwierzyście, jeśli nie zobaczycie znaków i cudów. <sup>49</sup> **A** ów królewski przyjaciel mówi do niego: Panie, zejdź zanim moje dziecko umrze. <sup>50</sup> Mówi mu Jezus: Idź, twój syn żyje. I uwierzył ten człowiek słowu, które powiedział mu Jezus oraz poszedł. <sup>51</sup> A gdy on jeszcze schodził, wyszli mu naprzeciwko jego słudzy i oznajmili, mówiąc: Twój chłopiec żyje. <sup>52</sup> **Więc** dowiadywał się od nich o godzinę, w której miał się lepiej. Zatem mu powiedzieli: Wczoraj, o siódmej godzinie opuściła go gorączka. <sup>53</sup> I ojciec poznał, że **to** w owej godzinie, w której Jezus mu powiedział: Twój syn żyje; i uwierzył on oraz cały jego dom. <sup>54</sup> Ten, drugi z kolei znak uczynił Jezus, gdy przyszedł z Judei do Galilei.

\***4,20** chodzi o górę Garazim

\***4,22** także: **ratunek, ocalenie, wyzwolenie**

\*\***4,22** także: **pośród, z powodu**

\***4,36** także: **ogarnia, rozumie**

**5. Po tym było święto Żydów**, więc Jezus wszedł do Jerozolimy. <sup>2</sup> A przy bramie Owczej w Jerozolimie jest sadzawka, zwana **po** hebrajsku Bethesda, **która** ma pięć krużganków. <sup>3</sup> Leżało w nich wielkie mnóstwo chorujących - ślepych, chromych, wyniszczonych; czekających **na** poruszenie wody. <sup>4</sup> Gdyż w czasie stosownej pory, do sadzawki zstępował anioł oraz poruszał wodę; **a** następnie kto pierwszy wszedł po wzruszeniu wody, stawał się zawsze zdrowym, kiedy był owładnięty chorobą. <sup>5</sup> Ale był tam pewien człowiek, mający trzydzieści osiem lat w swej chorobie. <sup>6</sup> **Kiedy** Jezus go ujrzał **jak** leży oraz poznał, że ma **tę dolegliwość** już długi czas, mówi mu: Chcesz stać się zdrowy? <sup>7</sup> A chory mu odpowiedział: Panie, nie mam człowieka, aby mnie wrzucił do sadzawki, kiedy poruszy się woda. A w tym **czasie, gdy** ja przychodzę, inny przede mną wchodzi. <sup>8</sup> Mówi mu Jezus: Wstań, zabierz swój materac i chodź. <sup>9</sup> **Więc** ów człowiek zaraz stał się zdrowy, wziął swój materac i chodził. Ale w owym dniu był szabat. <sup>10</sup> Zatem Żydzi mówili uzdrowionemu: Jest szabat, nie wolno ci nosić twojego materaca. <sup>11</sup> Odpowiedział im: Ten, który mnie zdrowym uczynił, powiedział mi: Zabierz swój materac i chodź. <sup>12</sup> Spytałi go: Kto jest owym człowiekiem, który ci powiedział: Zabierz swój materac i chodź? <sup>13</sup> Ale uzdrowiony nie wiedział kto **to** jest, gdyż Jezus oddalił się od tłumu, **który** był w tym miejscu. <sup>14</sup> Potem Jezus go odnajduje w Świątyni oraz mu mówi: Oto stałeś się zdrowy; więcej nie błądź \*, aby ci się coś gorszego nie stało. <sup>15</sup> **Więc** ten człowiek odszedł oraz oznajmił Żydom, że to Jezus jest tym, **co** go uczynił zdrowym. <sup>16</sup> I z tego powodu Żydzi prześladowali Jezusa oraz pragnęli go zabić, bo uczynił to w szabat. <sup>17</sup> Ale Jezus im odpowiedział: Mój Ojciec działa aż do tej chwili i ja działam. <sup>18</sup> Zatem, z tego powodu, Żydzi **jeszcze** bardziej pragnęli go zabić, bo nie tylko łamał szabat, ale i Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc siebie podobnym \* Bogu.

<sup>19</sup> A Jezus im odpowiedział, mówiąc: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, Syn nie może nic uczynić od siebie, jeśli nie widzi czyniącego to Ojca; bowiem co Ten by czynił, to i Syn jednakowo czyni. <sup>20</sup> Gdyż Ojciec miłuje Syna i wszystko mu ukazuje, co sam czyni, oraz pokaże mu większe **od** tych dzieła, abyście wy podziwiali. <sup>21</sup> Bo jak Ojciec budzi umarłe i ożywia, tak też Syn ożywia, których chce. <sup>22</sup> Gdyż Ojciec ani nikogo nie sądzi, ale cały sąd oddał Synowi, <sup>23</sup> by wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. **Kto** nie czci Syna - nie czci Ojca, **który** go posłał. <sup>24</sup> Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: **Kto** słucha mojego słowa oraz wierzy **Temu, który** mnie posłał, ma życie wieczne i nie wyrusza na sąd, ale przeszedł ze śmierci do życia. <sup>25</sup> Zaprawdę, zaprawdę mówię wam, że przychodzi godzina i jest teraz, gdy umarli usłyszą głos Syna Boga, a **ci, co** usłyszeli - ożyją. <sup>26</sup> **Bowiem** jak Ojciec ma życie w samym sobie, tak i

dał Synowi mieć życie w samym sobie. <sup>27</sup> Dał mu też władzę czynić sąd, ponieważ jest Synem Człowieka. <sup>28</sup> Nie dziwcie się temu, bo przychodzi godzina, w której wszyscy w grobach usłyszą jego głos; <sup>29</sup> i ci, co uczynili szlachetne \*, będą wywołani \*\* na powstanie do życia; a ci, którzy dokonali złe \*\*\*, na powstanie do sądu.

<sup>30</sup> Ja nie mogę nic czynić sam od siebie; jak słyszę - tak sądzę, a mój sąd jest sprawiedliwy, bo nie pragnę mojej woli, ale woli Ojca, **który** mnie posłał. <sup>31</sup> Jeśli ja bym wydawał świadectwo sam o sobie, moje świadectwo nie byłoby prawdziwe. <sup>32</sup> Jest inny, **co** świadczy o mnie i wiem, że prawdziwe jest świadectwo, które o mnie potwierdza. <sup>33</sup> Wy wystaliście do Jana, zatem zaświadczył prawdzie. <sup>34</sup> Ale ja nie otrzymuję świadectwa od człowieka; a to mówię, byście wy mogli zostać zbawieni. <sup>35</sup> On był lampką zapaloną i pokazaną, zaś wy chcieliście się do czasu cieszyć w jego świetle. <sup>36</sup> Ale ja mam świadectwo większe **od** Jana; bowiem dzieła, które mi Ojciec wyznaczył, abym je mógł dopełnić - te dzieła, które ja czynię świadczą o mnie, że wysłał mnie Ojciec. <sup>37</sup> Zatem Ojciec, **który** mnie posłał, Ten o mnie zaświadcza. Ani Jego głosu nie usłuchacie, ani Jego postaci nie zobaczycie, <sup>38</sup> i nie **TR** mieszka w was Jego słowo; bo wy nie wierzycie temu, którego On posłał. <sup>39</sup> Badacie Pisma, gdyż wydaje się wam, że w nich macie życie wieczne, a one świadczą o mnie. <sup>40</sup> Lecz nie chcecie do mnie przyjść, abyście mieli życie.

<sup>41</sup> Nie przyjmuję \* chwały \*\* od ludzi; <sup>42</sup> ale poznaję was, że nie macie w sobie miłości Boga. <sup>43</sup> Ja przyszedłem w Imieniu mojego Ojca - a mnie nie przyjmujecie; jeśli inny by przyszedł we własnym imieniu - tego przyjmiecie. <sup>44</sup> Jakże możecie uwierzyć, wy, **którzy** bierzecie chwałę od samych siebie, nie szukając chwały od jedynego Boga? <sup>45</sup> Nie mniemajcie, że ja was oskarżam przed Ojcem; oskarżającym was jest Mojżesz, w którym wy macie nadzieję. <sup>46</sup> Bo gdybyście wierzyli Mojżeszowi, uwierzylibyście i mnie, gdyż on o mnie napisał. <sup>47</sup> Ale jeśli nie wierzycie jego Pismom, jakże uwierzycie moim słowom?

**\*5,14** także: nie grzesz, nie chybiam celu

**\*5,18** także: jednakim, równym

**\*5,29** także: przydatne, odpowiednie, dobre, prawe, sprawiedliwe

**\*\*5,29** także: wyprowadzeni, wyjdą

**\*\*\*5,29** także: podłe, nędzne

**\*5,41** także: rozumiem

**\*\*5,41** także: zaszczytu, sławy, wspaniałości, opinii

**6. Potem Jezus odszedł poza morze Tyberiady, które jest** w Galilei. <sup>2</sup> A towarzyszył mu wielki tłum, bo widzieli jego cuda, które czynił na chorych. <sup>3</sup> Zaś Jezus wszedł na górę i tam siedział ze swoimi uczniami. <sup>4</sup> A blisko była Pascha, święto Żydów. <sup>5</sup> Więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że idzie do niego wielki tłum, i mówi do Filipa: Gdzie kupimy chleby, aby ci mogli zjeść? <sup>6</sup> A mówił to, wypróbując go, bo sam wiedział, co ma czynić. <sup>7</sup> Odpowiedział mu Filip: Nie wystarczą im chleby **za** dwieście denarów, choćby każdy wziął coś małego. <sup>8</sup> Mówi mu jeden z jego uczniów - Andrzej, brat Szymona Piotra: <sup>9</sup> Jest tu pewien chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby; ale cóż to jest dla tak wielu? <sup>10</sup> **Zaś** Jezus powiedział: Spowodujcie, aby ludzie się rozłożyli. A w tym miejscu była wielka trawa. Więc rozłożyli się mężowie **w** liczbie około pięciu tysięcy. <sup>11</sup> A Jezus wziął chleby, uczynił podziękowanie i rozdał uczniom, zaś uczniowie leżącym; podobnie i z rybek, ile chcieli. <sup>12</sup> Zaś gdy zostali nasyceni, mówi swoim uczniom: Zbierzcie zbywające ułamki, aby jakiś nie został zagubiony. <sup>13</sup> Więc zebrali i napełnili z pięciu chlebów jęczmiennych - dwanaście koszy ułamków, które zbyły **tym, co** jedli. <sup>14</sup> A ludzie, **kiedy** ujrzeli cud \*, który uczynił Jezus, mówili: Ten jest prawdziwie prorokiem, przychodzącym na świat. <sup>15</sup> Jezus też poznał, że zamierzają przyjść i go porwać, aby uczynić królem, zatem znowu sam jeden wró-

cił na górę. <sup>16</sup> A gdy był wieczór, jego uczniowie zeszli do morza, <sup>17</sup> weszli do łodzi i wyruszyli za morze, do Kafarnaum. Lecz stała się już ciemność, a Jezus jeszcze do nich nie dotarł. <sup>18</sup> Natomiast morze zostało rozbudzone dęciem wielkiego wiatru. <sup>19</sup> A **kiedy** odwiosłowali jakieś dwadzieścia pięć, czy trzydzieści stadiów \*, widzą Jezusa chodzącego po morzu i będącego blisko łodzi; zatem się przestraszyli. <sup>20</sup> Zaś on im mówi: Ja jestem; nie bójcie się. <sup>21</sup> Chcieli go także wziąć do łodzi, a łódź zaraz poja-  
wiła się przy ziemi, do której się posuwali.

<sup>22</sup> **Zaś** nazajutrz, tłum stojący za morzem zobaczył, że nie było tam drugiej łodzi - tyl-  
ko jedna, w którą weszli jego uczniowie. I że Jezus nie wszedł do łodzi ze swoimi  
uczniami, ale jego uczniowie odpłynęli sami, <sup>23</sup> (a przyszły tylko łodzi z Tyberiady,  
blisko miejsca, gdzie zjedli chleb Pana, **który** dziękował). <sup>24</sup> Więc kiedy tłum zoba-  
czył, że nie ma tam Jezusa, ani jego uczniów, sami weszli do łodzi i szukając Jezusa,  
przybyli do Kafarnaum. <sup>25</sup> A **gdy** znaleźli go za morzem, powiedzieli mu: Rabbi, kiedy  
się tu pojawiłeś? <sup>26</sup> Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Zaprawdę, zaprawdę powiadam  
wam, nie szukacie mnie ponieważ ujrzeliście znaki, lecz ponieważ zjedliście z chle-  
bów i zostaliście nasyćeni. <sup>27</sup> Zarabiacie \* pokarm nie gnijący; pokarm, **co** pozostaje  
niezmiennym ku życiu wiecznemu, który wam da Syn Człowieka; bowiem jego upeł-  
nomocnił Ojciec, Bóg. <sup>28</sup> Zatem powiedzieli do niego: Co mamy czynić, abyśmy wy-  
konali prace \* Boga? <sup>29</sup> A Jezus odpowiedział, mówiąc im: To jest dzieło Boga, aby-  
ście byli przekonani \* względem **tego**, którego On wysłał. <sup>30</sup> Zatem mu powiedzieli:  
Jaki **TR** wywołasz znak, żebyśmy zobaczyli oraz ci uwierzyli? Co sobie zapracujesz?  
<sup>31</sup> Nasi przodkowie zjedli mannę na pustkowiu, jak jest napisane: *Chleb z niebios dał  
im zjeść. II Mojżesza 16,14; Psalm 78,24* <sup>32</sup> Zatem Jezus im powiedział: Zaprawdę,  
zaprawdę mówię wam, **to** nie Mojżesz dał wam chleb z niebios; a mój Ojciec daje  
wam prawdziwy chleb z niebios. <sup>33</sup> Gdyż chlebem Boga jest **Ten**, **co** zstępuje z nie-  
bios i daje światu życie.

<sup>34</sup> Zatem powiedzieli do niego: Panie, daj nam zawsze tego chleba. <sup>35</sup> **A** Jezus im  
powiedział: Ja jestem ten chleb życia. **Kto** przychodzi do mnie - nie odczuł głodu, a  
przekonany względem mnie - nie będzie nigdy pragnął. <sup>36</sup> Ale powiedziałem wam, że  
także mnie widzicie - a nie wierzycie. <sup>37</sup> Wszystko, co mi daje Ojciec - przyjdzie do  
mnie; a **tego**, **co** do mnie przychodzi - nie wyrzucę na zewnątrz. <sup>38</sup> Bo nie zstąpiłem z  
niebios, by czynić moją wolę, ale wolę **Tego**, **który** mnie posłał. <sup>39</sup> Zaś to jest wolą  
Ojca, **który** mnie posłał, abym **z** wszystkiego, co mi dał - **niczego** z tego nie zgubił,  
ale podniósł \* je w dniu ostatnim \*\*. <sup>40</sup> Bo to jest wolą **Tego**, **który** mnie posłał, aby  
każdy, kto widzi Syna i wierzy względem niego, miał życie wieczne; a ja go podniosę  
w dniu ostatnim.

<sup>41</sup> Zatem Żydzi szemrali co do niego, bo powiedział: Ja jestem chlebem, **który** zstąpił  
z niebios, <sup>42</sup> i mówili: Czyż nie jest to Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my  
znamy? Jak więc, on teraz mówi, że zstąpił z niebios? <sup>43</sup> Zatem Jezus im odpowie-  
dział, mówiąc: Nie szemrajcie między sobą. <sup>44</sup> Nikt nie może do mnie przyjść, jeśli go  
nie pociągnie Ojciec, **który** mnie posłał. A tego, **kto przyjdzie**, podniosę w dniu ostat-  
nim. <sup>45</sup> Jest napisane w Prorokach: *A wszyscy będą wykształceni przez Boga. Iza-  
jasz 54,13; Jeremjasz 31,34* Zatem każdy, kto usłyszał od Ojca i się nauczył – do  
mnie przychodzi. <sup>46</sup> Nie, że ktoś ujrział Ojca; gdyż tylko ten, **co** jest od Boga - widzi  
Ojca. <sup>47</sup> Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, **kto** wierzy we mnie ma życie wieczne.  
<sup>48</sup> Ja jestem chlebem życia. <sup>49</sup> Wasi przodkowie zjedli na pustyni mannę i umarli. <sup>50</sup>  
**Po** to jest chleb, **co** zstępuje z niebios, aby ktokolwiek z niego zje, także nie umarł. <sup>51</sup>  
Ja jestem chlebem żyjącym, **który** zstąpił z niebios. Jeśli ktoś zje z tego chleba, bę-  
dzie żył na wieczność; a chlebem, który ja dam za życie świata, jest moja cielesna  
natura \*.



<sup>52</sup> Więc Żydzi sprzeczcali się ze sobą, mówiąc: Jakże ten może nam dać zjeść swoją cielesną naturę? <sup>53</sup> A Jezus im powiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeśli nie zjecie cielesnej natury Syna Człowieka i nie wypijecie jego przelanej krwi - nie macie w sobie życia. <sup>54</sup> Kto je moją cielesną naturę oraz pije moją krew ma życie wieczne, a ja go podniosę w dniu ostatnim. <sup>55</sup> Bowiern moja cielesna natura na pewno jest pokarmem, a moja krew na pewno jest napojem. <sup>56</sup> **Kto** je moją cielesną naturę i pije moją krew - we mnie mieszka \*, a ja w nim. <sup>57</sup> Jak mnie posłał żyjący Ojciec, a ja żyję dla Ojca, **tak** i ten, który mnie spożywa, także ten będzie dla mnie żył. <sup>58</sup> To jest chleb, **co** zstąpił z niebios. Nie jak za waszych przodków, którzy zjedli mannę i umarli. **Kto** je ten chleb będzie żył na wieczność. <sup>59</sup> To powiedział w bóżnicy, ucząc w Kafarnaum.

<sup>60</sup> Zatem wielu z jego uczniów, **kiedy** to usłyszało, powiedziało: Twarde \* to jest słowo; któż go może słuchać? <sup>61</sup> Ale Jezus widząc w sobie, że jego uczniowie o to szemrają, powiedział im: To was gorszy? <sup>62</sup> A jeśli ujrzycie Syna Człowieka wstępującego gdzie był wcześniej? <sup>63</sup> Duch jest ożywiający, ciało wewnętrzne nic nie pomaga \*; słowa, które ja wam mówię, są Duchem i są życiem. <sup>64</sup> Ale są pewni z was, którzy nie wierzą. Bo Jezus wiedział od początku, którzy są niewierzący, i kto jest tym, **co** go ma wydać. <sup>65</sup> Mówił też: Dlatego wam powiedziałem, że nikt **nie** może do mnie przyjść, jeśli mu **to** nie zostało dane od mego Ojca.

<sup>66</sup> Od tego **czasu** wielu z jego uczniów odeszło wstecz i już z nim nie chodzili. <sup>67</sup> Zatem Jezus powiedział do dwunastu: Czy i wy chcecie odejść? <sup>68</sup> Odpowiedział mu Szymon Piotr: Panie, do kogo pójdziemy? **Ty** masz słowa życia wiecznego; <sup>69</sup> a myśmy uwierzyli i poznali, że ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego. <sup>70</sup> Odpowiedział im Jezus: Nie ja was sobie wybrałem dwunastu, więc jeden z was jest **tym** oszczerczym \*. <sup>71</sup> A mówił o Judasie, **synu** Szymona Iszkarioty; gdyż ten miał go wydać, będąc jednym z dwunastu.

\***6,14** także: znak

\***6,19** miara długości, ok. 190 m

\***6,27** także: **czyńcie, wykonujcie, spełniajcie**

\***6,28** także: **dzieła, sprawy**

\***6,29** także: **wierzyli, ufali**

\***6,39** także: **wskrzesił, wzbudził**

\*\***6,39** także: **najgorszym**

\***6,51** gr. *sarks*; także: **ciało wewnętrzne, osobowość oparta na cielesnej naturze**

\***6,56** także: **pozostaje, trwa, czeka**

\***6,60** także: **silne, ostre, okrutne, harde**

\***6,63** także: **wspiera, jest pożyteczne, ma zysku**

\***6,70** także: **oczerniającym, niesłusznie oskarżającym, obmawiającym** (cechy szatana)

**7. Potem Jezus chodził po Galilei**, bo nie chciał chodzić w Judei, gdyż Judejczycy \* chcieli go zabić. <sup>2</sup> A było blisko żydowskie Święto Namiotów \*. <sup>3</sup> Więc jego bracia powiedzieli do niego: Odejdź stąd oraz idź do Judei, aby i twoi uczniowie obejrżeli twoje dzieła, te które czynisz. <sup>4</sup> Bowiern nikt **nie** czyni nic w ukryciu oraz sam pragnie żyć otwarcie. Jeśli czynisz **takie** rzeczy, uczyni siebie widocznym światu. <sup>5</sup> Gdyż nawet jego bracia nie mieli do niego zaufania. <sup>6</sup> Zatem Jezus im mówi: Mój czas jeszcze nie nadszedł, ale wasz czas jest zawsze gotowy. <sup>7</sup> Świat nie może was nienawidzić, ale mnie nienawidzi, gdyż ja o nim świadczę, że jego czyny są \* złe \*\*. <sup>8</sup> Wy wejdźcie na święto; ja jeszcze nie wchodzę na to święto, bo mój czas jeszcze się nie wypełnił. <sup>9</sup> To im powiedział oraz pozostał w Galilei.

<sup>10</sup> Zaś kiedy jego bracia poszli, wtedy i on wszedł na święto, nie jawnie, ale jakby w ukryciu. <sup>11</sup> Ponieważ Żydzi szukali go w święto i mówili: Gdzie on jest? <sup>12</sup> Był także względem niego wielki pomruk w tłumach. Z jednej strony mówili: Jest dobry; ale inni

mówili: Nie, tylko zwodzi tłum. <sup>13</sup> Lecz nikt o nim nie mówił otwarcie, z powodu żydowskiej bojaźni \*.

<sup>14</sup> Zaś już w połowie święta Jezus wszedł do Świątyni i uczył. <sup>15</sup> Zatem Żydzi dziwili się, mówiąc: Jakże ten, nie ucząc się, zna Pisma? <sup>16</sup> Odpowiedział im Jezus i rzekł: Moja nauka nie jest moja, ale Tego, **który** mnie posłał. <sup>17</sup> Jeśli ktoś chce czynić Jego wolę - rozezna co do tej nauki, czy jest od Boga, czy **też** ja od samego siebie mówię. <sup>18</sup> **Kto** mówi od samego siebie - pragnie własnej chwały; a **kto** pragnie chwały Tego, **który** go posłał - ten jest uczciwy i nie ma w nim niesprawiedliwości. <sup>19</sup> **Czy** nie Mojżesz dał wam Prawo? A nikt z was Prawa nie czyni. Dlaczego pragniecie mnie zabić? <sup>20</sup> Więc tłum odpowiadając, rzekł: Demona masz; kto cię pragnie zabić? <sup>21</sup> A Jezus odpowiedział, mówiąc im: Zrobiłem jedno dzieło, a wszyscy się dziwicie. <sup>22</sup> Przez to Mojżesz wyznaczył wam obrzezkę (nie, że jest z powodu Mojżesza, ale z powodu przodków) i w szabat obrzezujecie człowieka. <sup>23</sup> Skoro człowiek, aby nie zostało złamane Prawo Mojżesza, otrzymuje obrzezkę w szabat - dlaczego się na mnie gniewacie, że w szabat uczyniłem zdrowym całego człowieka? <sup>24</sup> Nie sądzcie według patrzania, lecz sądzcie sądem sprawiedliwym.

<sup>25</sup> Zatem niektórzy z Jerozolimczyków mówili: Nie jest **to** ten, którego pragną zabić?

<sup>26</sup> A oto mówi otwarcie i nic mu nie mówią. **Czy** przywódcy naprawdę nie uznali, że ten jest w istocie Chrystusem? <sup>27</sup> Lecz wiemy, skąd on jest; zaś kiedy Chrystus przybywa, nikt nie wie, skąd jest. <sup>28</sup> A Jezus zawołał w Świątyni, ucząc i mówiąc: Więc mnie znacie oraz wiecie skąd jestem; a nie przyszedłem sam od siebie, ale godny jest zaufania Ten, **który** mnie posłał, **a** którego wy nie znacie. <sup>29</sup> Ja Go znam, bo jestem od Niego i On mnie posłał. <sup>30</sup> Zatem pragnęli go pojmać, ale nikt nie narzucił na niego ręki, bo jeszcze nie przyszła jego godzina. <sup>31</sup> Zaś wielu z tłumu uwierzyło w niego i mówili: Gdyby przyszedł Chrystus, czy by uczynił więcej znaków **od** tych, **które** ten uczynił?

<sup>32</sup> **Ale** faryzeusze usłyszeli tłum mrużący odnośnie niego opinie, więc przedniejsi kapłani oraz faryzeusze posłali podwładnych, aby go pojмали. <sup>33</sup> A Jezus im powiedział: Jeszcze mały czas jestem z wami i odchodzę do Tego, **który** mnie posłał. <sup>34</sup> Będziecie mnie szukać \* i nie znajdziecie; a gdzie ja jestem, wy nie jesteście w stanie \*\* przyjść. <sup>35</sup> Więc Żydzi mówili między sobą: Dokąd on ma zamiar pójść, że my go nie znajdziemy? Czy zamierza wyruszyć do diaspory \* Greków i uczyć Greków? <sup>36</sup> Na co jest to słowo, które powiedział: Szukać mnie będziecie i nie znajdziecie; a gdzie ja jestem, wy nie jesteście w stanie przyjść?

<sup>37</sup> Zaś w ostatnim, wielkim dniu święta, Jezus stanął i zawołał, mówiąc: Jeśli ktoś pragnie, niech przychodzi do mnie i pije. <sup>38</sup> **Temu, co** we mnie wierzy - jak powiedziało Pismo - z jego wnętrza wytrysną strumienie wody żyjącej. <sup>39</sup> A to mówił o Duchu, którego mieli brać **ci, którzy** względem niego wierzą; bo Duch Święty nie był jeszcze **dany**, gdyż Jezus nie został jeszcze wyniesiony.

<sup>40</sup> Zatem wielu z tłumu, **gdy** usłyszało te słowa, mówiło: Ten jest na pewno prorokiem. <sup>41</sup> Drudzy mówili: To jest Chrystus; zaś inni mówili: Czy Chrystus przybywa z Galilei? <sup>42</sup> **Czy** Pismo nie powiedziało, że Chrystus przybywa z nasienia Dawida i ze wsi Betlejem, gdzie był Dawid? <sup>43</sup> Więc stał się przez niego rozłam w tłumie. <sup>44</sup> A niektórzy z nich chcieli go pojmać, ale nikt nie narzucił rąk na niego.

<sup>45</sup> Zaś podwładni przyszli do przedniejszych kapłanów i faryzeuszy, a tamci im powiedzieli: Dlaczego go nie przyprowadziliście? <sup>46</sup> Podwładni odpowiedzieli: Człowiek nigdy tak nie mówił, jak ten człowiek. <sup>47</sup> A faryzeusze im odpowiedzieli: Czy i wy jesteście zwiedzeni? <sup>48</sup> Czy ktoś z przywódców lub faryzeuszków uwierzył względem niego? <sup>49</sup> Tylko ten tłum, nie znający Prawa; są przekłęci. <sup>50</sup> Mówi do nich Nikodem, **który** był jednym z nich i przyszedł do niego nocą: <sup>51</sup> Czy nasze Prawo sędzi człowieka, jeśli wprawdzie nie usłyszy od niego **wyjaśnień** oraz nie pozna, co czyni? <sup>52</sup> Odpo-

wiadając mu, rzekli: Czy ty też jesteś z Galilei? Zbadaj i zobacz, że prorok nie zostaje podniesiony z Galilei.

**53** I każdy poszedł do swojego domu.

**\*7,1** spolszczone: Żydzi

**\*7,2** hebr. *Sukkot*, zwane także: Świętem Szałasów, Plonów, Zbiorów

**\*7,7** dokładnie: **jest**

**\*\*7,7** także: **złośliwe, niegodziwe, obelżywe**

**\*7,13** przed Bogiem, lub władzą

**\*7,34** także: **badać, dociekać, pragnąć**

**\*\*7,34** także: **zdołacie, możecie**

**\*7,35** czyli do Żydów żyjących w rozproszeniu, poza terenem Izraela

**8. Zaś Jezus poszedł na górę Oliwek.** **2** A świtem znów przybył do Świątyni, usiadł oraz ich uczył; a przybył do niego cały lud. **3** Ale uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzają niewiastę przyłapaną na cudzołóstwie, po czym postawili ją w środku **4** oraz mu mówią: Nauczycielu, ta niewiasta została przyłapaną **jako** jawna cudzołożnica; **5** zaś Mojżesz, w Prawie, nakazał nam takie kamienować; a ty co mówisz? **6** Ale mówili to, wystawiając go na próbę, aby go mieli za co oskarżyć. Zaś Jezus schylił się ku dołowi i zapisywał palcem na ziemi **\***. **7** A gdy go powstrzymywali - pytając, podniósł się **oraz** do nich powiedział: Bezgrzeszny **z** was, niech pierwszy rzuci na nią kamień. **8** I znów schylił się ku dołowi oraz pisał po ziemi. **9** Więc kiedy to usłyszeli i rozsądzi na skutek sumienia - wychodzili jeden za drugim, począwszy od starszyzny, aż do najlichszych, i Jezus został sam oraz ta niewiasta, **co** stała w środku. **10** Więc Jezus się podniósł, a nikogo nie widząc, tylko ową kobietę, powiedział jej: Niewiasto, gdzie są twoi oskarżyciele? Nikt cię **nie** potępił? **11** Zaś ona powiedziała: Nikt, Panie. A Jezus jej powiedział: Ja także cię nie potępiam; idź i już więcej nie grzesz. **12** Nadto Jezus znów im powiedział, mówiąc: Ja jestem światło świata; **kto** za mną idzie - nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światło życia. **13** Zatem faryzeusze mu powiedzieli: Ty świadczysz sam o sobie, twoje świadectwo nie jest prawdziwe. **14** A Jezus im odpowiedział, mówiąc: Choćbym ja świadczył o samym sobie, moje świadectwo jest prawdziwe; bo wiem skąd przyszedłem i dokąd idę; ale wy nie wiecie skąd przychodzę i dokąd idę. **15** Wy sądzicie według cielesnej natury, ja nie sądzę nikogo. **16** Zaś jeśli bym i ja sądził, mój sąd jest prawdziwy; bo nie jestem sam, ale ja i Ojciec, **który** mnie posłał. **17** A w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. **18** Ja świadczę o samym sobie oraz świadczy o mnie Ojciec, który mnie posłał. **19** Więc mu mówili: Gdzie jest twój ojciec? A Jezus odpowiedział: Ani nie znacie mnie, ani mojego Ojca; jeśli byście mnie znali, znalazłbyście także mojego Ojca. **20** Te rzeczy Jezus powiedział w skarbcu, ucząc w Świątyni. Nikt go także nie pojął, bo nie przyszła jeszcze jego godzina. **21** Zatem Jezus znów im powiedział: Ja odchodzę, więc będziecie mnie szukać oraz pomrzecie w waszym grzechu. A gdzie ja odchodzę, wy nie jesteście w stanie pójść. **22** Więc Żydzi mówili: Czy sam siebie zabije, bo mówi: Gdzie ja odchodzę, wy nie jesteście w stanie pójść? **23** Powiedział im także: Wy jesteście z tych poniżej, ja jestem z tych w górze; wy jesteście z tego świata, ja nie jestem z tego świata. **24** Zatem wam powiedziałem, że pomrzecie w waszych grzechach. Gdyż jeśli nie uwierzycie, że Ja jestem, umrzecie w waszych grzechach. **25** Więc mu mówili: Kim ty jesteś? **A** Jezus im powiedział: Ktoś pierwszeństwa; oraz wam mówię. **26** Co do waszego, wiele mam mówić i oddzielać; prawdomówny jest tylko Ten, **kto** mnie posłał; a ja mówię na świecie to, co usłyszałem od Niego. **27** **Lecz** nie poznali, że to im Ojciec mówił **\***. **28** Więc Jezus im powiedział: Gdy wywyższycie Syna Człowieka, wtedy poznacie, że **to** Ja jestem i nie robię nic od samego siebie, ale tak mówię, jak mnie nauczył Ojciec. **29** A Ten, **który** mnie posłał, jest ze mną; Ojciec nie zostawił mnie samego, gdyż ja zaw-

sze robię **te rzeczy, które** Mu się podobają. <sup>30</sup> I gdy on mówił te rzeczy, wielu uwierzyło względem niego.

<sup>31</sup> Zatem Jezus mówił do Żydów, **którzy** mu uwierzyli: Jeśli wy wytrwacie \* w moim słowie, na pewno jesteście moimi uczniami; <sup>32</sup> i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. <sup>33</sup> Odpowiedzieli mu: Jesteśmy nasieniem Abrahama i nikt, nigdy nie jest poddany. Jakże ty mówisz: Staniecie się wolni? <sup>34</sup> Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że każdy, **kto** popełnia grzech, jest niewolnikiem \* grzechu. <sup>35</sup> A niewolnik nie mieszka w domu na wieczność, ale Syn mieszka na wieczność. <sup>36</sup> Zatem jeśli Syn was wyzwoli - będziecie prawdziwie wolni. <sup>37</sup> Wiem, że jesteście nasieniem Abrahama; jednak pragniecie mnie zabić, bo moje słowo nie ma w was miejsca. <sup>38</sup> Ja mówię to, co widziałem przy moim Ojcu, dlatego i wy to czyńcie, co widzieliście u waszego ojca.

<sup>39</sup> Odpowiadając mu, rzekli: Naszym ojcem jest Abraham. Mówi im Jezus: Jeśli jesteście dziećmi Abrahama - czyńcie uczynki Abrahama. <sup>40</sup> A teraz pragniecie mnie zabić; człowieka, który powiedział wam prawdę, jaką usłyszał od Boga; Abraham tego nie zrobił. <sup>41</sup> Wy robicie uczynki waszego ojca. Zatem mu powiedzieli: My nie zostaliśmy spłodzeni z cudzołóstwa \*; mamy jednego Ojca - Boga. <sup>42</sup> Powiedział im Jezus: Gdyby waszym Ojcem był Bóg - byście mnie miłowali, bo ja wyszedłem od Boga i przychodzę. Nie przyszedłem od samego siebie, ale On mnie posłał. <sup>43</sup> Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Gdyż nie możecie słuchać mojego słowa. <sup>44</sup> Wy jesteście z tego oszczerczego \* ojca i chcecie czynić pragnienia waszego ojca. On był od początku zabójcą człowieka i nie trwał \*\* w prawdzie, gdyż w nim nie ma prawdy; kiedy mówi kłamstwo, mówi ze swoich własnych \*\*\*, bo jest kłamcą i jego ojcem. <sup>45</sup> A mnie, ponieważ mówię prawdę, mnie nie wierzycie. <sup>46</sup> Kto z was oskarża mnie co do grzechu? Jeżeli mówię prawdę, dlaczego <sup>TR</sup> mi nie wierzycie? <sup>47</sup> **Kto** jest z Boga - słucha spraw Boga; wy nie słuchacie dlatego, bo nie jesteście z Boga.

<sup>48</sup> Zatem Żydzi mu odpowiedzieli, mówiąc: Czy my nie mówimy dobrze, że ty jesteś Samarytaninem \* i masz demona? <sup>49</sup> Jezus odpowiedział: Ja nie mam demona, lecz czczę mojego Ojca, a wy mnie nisko cenicie. <sup>50</sup> Ja nie szukam swojej chwały; ale jest ten, **co** jej szuka i oskarża. <sup>51</sup> Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moje słowo, nie zobaczy śmierci na wieczność. <sup>52</sup> Zatem Żydzi mu powiedzieli: Teraz poznaliśmy, że masz demona. Umarł Abraham i prorocy, a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moje słowo, nie doświadczy śmierci na wieczność. <sup>53</sup> Czy ty jesteś większy od naszego ojca Abrahama, który umarł? Umarli także prorocy; kim siebie czynisz? <sup>54</sup> **A** Jezus odpowiedział: Jeśli ja samego siebie wynoszę, moja chwała jest niczym. Żyje mój Ojciec, **On** mnie wynosi, **Ten o** którym wy mówicie, że jest waszym Bogiem. <sup>55</sup> Lecz Go nie znacie, ale ja Go znam, i jeśli bym powiedział, że Go nie znam, będę kłamcą podobnym **do** was; ale Go znam oraz zachowuję Jego słowo. <sup>56</sup> Wasz ojciec Abraham niezwykle się ucieszył, że będzie widział mój czas, i zobaczył, i był uradowany. <sup>57</sup> Więc Żydzi powiedzieli do niego: Jeszcze nie masz pięćdziesięciu lat, a zobaczyłeś Abrahama? <sup>58</sup> Powiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, zanim Abraham się urodził - Jam Jest. <sup>59</sup> Zatem unieśli kamienie, aby na niego rzucić; ale Jezus się ukrył oraz przechodząc przez ich środek, wyszedł ze Świątyni; nawet w ten sposób **ich** minął.

\***8,6** także: kraju

\***8,27** czas przeszły, niedokonany

\***8,31** także: zamieszkacie, pozostaniecie, zaczekacie

\***8,34** także: poddanym, sługą

\***8,41** także: prostytutce, rozpusty

\***8,44** gr. *diabolos*; także: oczerniającego, niesłusznie oskarżającego, obmawiającego (cechy szatana)

\*\***8,44** także: był postanowiony

**\*\*\*8,44** rzeczownikowo: z prywatnej własności

**\*8,48** pochodzącym z Samarii, uważanej za terytorium pogan (porównaj: Jan 8, 41)

**9. A przechodząc**, ujrzał człowieka ślepego od urodzenia. <sup>2</sup> Więc spytali go jego uczniowie, mówiąc: Rabbi, kto zgrzeszył - on, czy jego rodzice, że się ślepy urodził? <sup>3</sup> A Jezus odpowiedział: Ani on **nie** zgrzeszył, ani jego rodzice, lecz by na nim mogły zostać ukazane dzieła Boga. <sup>4</sup> Trzeba mi czynić dzieła Tego, co mnie posłał, dopóki jest dzień **\***; **bowiem** nadchodzi noc, gdy nikt nie może działać. <sup>5</sup> Kiedy jestem na świecie - jestem światłem świata. <sup>6</sup> To powiedział, **po czym** splunął na ziemię i ze śliny uczynił błoto oraz błotem posmarował przy oczach ślepego. <sup>7</sup> Powiedział mu także: Idź do sadzawki Siloam (co się tłumaczy: Posłany) i się umyj. Więc poszedł i się umył, i przyszedł widząc. <sup>8</sup> Dlatego sąsiedzi oraz **ci, którzy** go widywali przedtem, że był ślepy, mówili: Czy ten nie jest **tym, co** siedzi i żebrze? <sup>9</sup> Inni mówili: To jest on; zaś drudzy: Podobny **do** niego. **A** on mówił: Ja jestem. <sup>10</sup> Zatem mu powiedzieli: Jak zostały otwarte twoje oczy? <sup>11</sup> **Zaś** tamten odpowiedział, mówiąc: Człowiek zwany Jezusem zrobił błoto, posmarował moje oczy oraz mi powiedział: Idź do sadzawki Siloam i się umyj; więc odszedłem, umyłem się i przejrzałem. <sup>12</sup> Zatem mu powiedzieli: Gdzie on jest? Mówi: Nie wiem.

<sup>13</sup> **Więc** go prowadzą - owego niegdyś ślepego - do faryzeuszy. <sup>14</sup> **A** był szabat, gdy Jezus zrobił błoto oraz otworzył jego oczy. <sup>15</sup> Zatem także faryzeusze znowu go pytali, jak przejrzał? **A** on im powiedział: Włożył mi błoto na oczy, umyłem się oraz widzę. <sup>16</sup> **Więc** niektórzy z faryzeuszy mówili: Ten człowiek nie jest od Boga, gdyż nie zachowuje szabatu. **Zaś** inni mówili: Jak może grzeszny człowiek czynić takie cuda? **I** był wśród nich rozłam. <sup>17</sup> Zatem znowu mówią ślepemu: Ponieważ otworzył twoje oczy, co ty o nim mówisz? **A** on powiedział: Jest prorokiem.

<sup>18</sup> **Lecz** Żydzi nie wierzyli względem niego, że był ślepy i przejrzał, **dopóki** nie zawołali rodziców tego, co przejrzał. <sup>19</sup> **I** ich pytali, mówiąc: Ten jest waszym synem, o którym wy mówicie, że się urodził ślepy? **Jak** więc, teraz widzi? <sup>20</sup> Zatem jego rodzice odpowiedzieli, mówiąc: Wiemy, że to jest nasz syn i że się ślepy urodził; <sup>21</sup> **ale** jak teraz widzi - nie wiemy, względnie kto otworzył jego oczy - my nie wiemy. **Ma** kwiat wieku, jego spytajcie, **a** on sam powie o sobie. <sup>22</sup> **To** powiedzieli jego rodzice, ponieważ bali się Żydów; **bowiem** Żydzi już postanowili, **że** jeśli ktoś uzna go Chrystusem - **aby** stał się wyłączony z bóżnicy. <sup>23</sup> **Dlatego** jego rodzice powiedzieli: **Ma** kwiat wieku, jego spytajcie. <sup>24</sup> **Więc** powtórnie zawołali tego człowieka, który był ślepy oraz mu powiedzieli: Oddaj chwałę Bogu; my wiemy, że ten człowiek jest grzeszny **\***. <sup>25</sup> **A** tamten odpowiedział, mówiąc: Czy jest grzeszny, nie wiem; wiem tylko to, że byłem ślepym, a teraz widzę. <sup>26</sup> **Więc** znowu mu powiedzieli: **Co** ci uczynił? **Jak** otworzył twoje oczy? <sup>27</sup> **Odpowiedział** im: **Już** wam mówiłem, a nie pojęliście; **po** co znowu chcecie słuchać? **Czy** i wy chcecie być jego uczniami? <sup>28</sup> **Zatem** go zwymyślali i powiedzieli: **Ty** jesteś uczniem tamtego; **a** my jesteśmy uczniami Mojżesza. <sup>29</sup> **My** wiemy, że Bóg przemówił **do** Mojżesza; **ale** nie wiemy skąd jest tamten. <sup>30</sup> **Odpowiedział** ów człowiek, mówiąc im: **To** jest dziwne, że wy nie wiecie skąd **on** jest, a otworzył moje oczy. <sup>31</sup> **Wiemy**, że Bóg nie słucha grzesznych, **ale** jeśli ktoś byłby bogobojny oraz czynił Jego wolę - tego słucha. <sup>32</sup> **Od** wieku nie zostało usłyszane, by ktoś otworzył oczy **temu, co** się narodził ślepym. <sup>33</sup> **Gdyby** ten nie był od Boga, nie byłby w stanie nic uczynić. <sup>34</sup> **Odpowiadając** mu, rzekli: **Ty** się cały narodziłeś w grzechach, i ty nas uczysz? **Po** czym go wyrzucili na zewnątrz.

<sup>35</sup> **Jezus** także usłyszał, że wyrzucili go na zewnątrz, więc go znalazł i mu powiedział: **Wierzysz** ty w Syna Boga? <sup>36</sup> **A** tamten odpowiedział, mówiąc: **A** kto **nim** jest, Panie, abym uwierzył względem niego? <sup>37</sup> **Jezus** mu powiedział: **Nawet** go ujrzałeś; **jest** nim **ten, który** z tobą mówi. <sup>38</sup> **A** on powiedział: **Wierzę**, Panie. **I** mu się pokłonił. <sup>39</sup> **Zaś** Jezus powiedział: **Ja** przyszedłem na ten świat na sądową sprawę **\***, aby niewidzący

- widzieli, a widzący - stali się ślepyimi. <sup>40</sup> Usłyszeli to **niektórzy** spośród faryzeuszów, **co** z nim byli, **zatem** mu powiedzieli: Czy i my jesteśmy ślepi? <sup>41</sup> Jezus im powiedział: Jeślibyście byli ślepyimi - nie mielibyście winy; ale teraz mówicie – widzimy, więc wazsa wina trwa \*.

**\*9,4** także: **pora, czas, termin**

**\*9,24** także: **błądzący, mylący się**

**\*9,39** także: **sąd, wyrok**

**\*9,41** także: **pozostaje na miejscu, czeka**

**10. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam**, kto nie wchodzi do zagrody owiec przez bramę, lecz wchodzi inną drogą, ten jest oszustem i rabusiem; <sup>2</sup> a **kto** wchodzi przez bramę, **ten** jest pasterzem owiec. <sup>3</sup> Temu odźwierny otwiera, a owce słuchają jego głosu; i po imieniu woła swoje owce oraz je wyprowadza. <sup>4</sup> Kiedy wypędzi swoje owce, udaje się przed nie, a owce idą za nim, bo znają jego głos. <sup>5</sup> Zaś za obcym \* nie pójdą, ale uciekną od niego, bowiem nie znają głosu obcych. <sup>6</sup> Taką przypowieść powiedział im Jezus; ale oni nie zrozumieli czym było **to**, co im mówił.

<sup>7</sup> Zatem Jezus znów im powiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że ja jestem bramą owiec. <sup>8</sup> Wszyscy, ilu ich przyszło przede mną, są oszustami i rabusiami; a owce ich nie usłuchały. <sup>9</sup> Ja jestem bramą; jeśli ktoś przyjdzie przeze mnie - będzie zbawiony, i wejdzie, wyruszy oraz znajdzie pastwisko. <sup>10</sup> Złodziej nie przychodzi **inaczej**, lecz aby wykraść, zabić i zgubić - ja przyszedłem by miały życie i miały pod dostatkiem. <sup>11</sup> Ja jestem dobry pasterz. Dobry pasterz składa \* swe życie za owce. <sup>12</sup> Najemnik i **ten, co** nie jest pasterzem, którego trzoda nie jest własna, widząc przychodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa oraz rozprasza owce. <sup>13</sup> Zaś najemnik ucieka, bo jest pracownikiem najemnym oraz nie martwi się \* o owce. <sup>14</sup> Ja jestem dobrym pasterzem, znam moje i one mnie znają. <sup>15</sup> Jak zna mnie Ojciec, a ja znam Ojca. Zatem moje życie daję za owce. <sup>16</sup> Mam także inną trzodę, która nie jest z tej owczarni - i tamte trzeba mi przyprowadzić; a będą słuhać mego głosu i będzie jedno stado **oraz** jeden pasterz. <sup>17</sup> Dlatego miłuje mnie Ojciec, bo ja daję me życie, abym je znowu odebrał \*. <sup>18</sup> Nikt go ode mnie nie bierze, lecz ja daję je z samego siebie; mam siłę je dać i mam możność je znowu otrzymać; to polecenie otrzymałem od mego Ojca.

<sup>19</sup> Z powodu tych słów, znowu powstał rozłam między Żydami. <sup>20</sup> Więc wielu z nich mówiło: Demona ma i szaleje; dlaczego go słuchacie? <sup>21</sup> Inni mówili: To nie są słowa opętanego; czy demon może otworzyć oczy ślepych?

<sup>22</sup> Zaś w Jerozolimie było wtedy Święto Świąteł \* i była zima; <sup>23</sup> a Jezus przechadzał się w Świątyni, w portyku Salomona. <sup>24</sup> Więc obścąpili go Żydzi i mu mówili: Aż do jakiego czasu odrzucasz \* nasze serca? Jeśli ty jesteś Chrystusem, powiedz nam to otwarcie. <sup>25</sup> Jezus im odpowiedział: Powiedziałem wam, a nie wierzycie; dzieła, które ja robię w Imieniu mego Ojca - **to** one o mnie świadczą. <sup>26</sup> Ale wy nie wierzycie; bo, jak wam powiedziałem, nie jesteście z moich owiec. <sup>27</sup> Moje owce słuchają mego głosu, ja je znam i za mną idą; <sup>28</sup> a ja im daję życie wieczne, zatem nie zginą na wieczność; także nikt ich nie wyrwie z mojej ręki. <sup>29</sup> Mój Ojciec, który mi je dał, jest większy od wszystkich i nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. <sup>30</sup> Ja i Ojciec jesteśmy jedno \*.

<sup>31</sup> Zatem Żydzi znowu porwali kamienie, aby go ukamienować. <sup>32</sup> Jezus im odpowiedział: Przedstawiłem wam wiele szlachetnych uczynków od mego Ojca; z powodu którego **z** tych uczynków mnie kamienujecie? <sup>33</sup> Odpowiedzieli mu Żydzi, mówiąc: Nie kamienujemy cię za dobry uczynek, ale za bluźnierstwo; że ty, będąc człowiekiem, samego siebie czynisz Bogiem. <sup>34</sup> Jezus im odpowiedział: **Czy** nie jest napisane w waszym Prawie: *Ja powiedziałem: Jesteście bogami* ? **Psalm 82,6** <sup>35</sup> Jeśli tam-

tych, do których było słowo Boga, nazwał bogami, a Pismo nie może zostać unieważnione \*; **36** **dlaczego temu**, którego Ojciec uczynił świętym oraz posłał na świat, wy mówicie: Błuznisz; ponieważ powiedziałem: Jestem Synem Boga? **37** Jeśli nie czynię dzieł mojego Ojca - nie wierzcie mi; **38** zaś jeśli czynię i jeśli mi nie wierzycie - wierzcie dziełom, byście poznali oraz mogli uwierzyć, że Ojciec jest we mnie, a ja w Nim. **39** Zatem znowu pragnęli go pojmać; ale uszedł z ich ręki.

**40** I znowu odszedł na drugą stronę Jordanu \*, na miejsce gdzie był Jan, **który** przedtem chrzczył, i tam mieszkał. **41** Więc wielu przychodziło do niego i mówili: Wprawdzie Jan nie uczynił żadnego cudu, ale prawdziwe było wszystko, cokolwiek Jan o nim powiedział. **42** I wielu tam uwierzyło względem niego.

**\*10,5** także: **wrogim, należącym do kogoś innego**

**\*10,11** także: **wyznacza, deponuje**

**\*10,13** także: **troszczy się, stara się, dba, przejmuje się**

**\*10,17** także: **otrzymał, przyjął; wziął za żonę**

**\*10,22** hebr. *Chanuka*

**\*10,24** także: **usuwasz; podnosisz, unosisz wzwyż**

**\*10,30** także: **ten sam**

**\*10,35** także: **rozwiązane, zniszczone, zniesione, przekroczone**

**\*10,40** z gr.; z hebr. *Jardenu*

**11. A chorował pewien Łazarz z Betanii, z miasteczka Marii oraz jej siostry Marty. <sup>2</sup>**

Zaś Maria, której brat Łazarz chorował, była tą, która namaściła Pana wonnym olejem oraz wytarła jego stopy swoimi włosami. <sup>3</sup> Zatem siostry wysłały do niego, mówiąc: Panie, oto choruje **ten**, którego kochasz. <sup>4</sup> Zaś Jezus, **gdy** to usłyszał, powiedział: Ta choroba nie jest na śmierć, ale dla chwały Boga, aby przez nią mógł zostać wyniesiony Syn Boga. <sup>5</sup> A Jezus umiłował Martę, jej siostrę oraz Łazarza. <sup>6</sup> Więc gdy usłyszał, że choruje, wtedy pozostał dwa dni w **tym** miejscu, jakim był. <sup>7</sup> Lecz potem mówi uczniom: Chodźmy znowu do Judei. <sup>8</sup> Mówią mu uczniowie: Rabbi, teraz Żydzi chcieli cię ukamienować i znowu tam idziesz? <sup>9</sup> Jezus odpowiedział: Czyż dzień nie ma dwunastu godzin? Jeśli ktoś będzie chodził w dzień - nie dozna urazy, gdyż widzi światło tego świata. <sup>10</sup> Ale jeśli ktoś będzie chodził w nocy - dozna urazy, bo nie ma w nim światła. <sup>11</sup> To powiedział oraz po tym im mówi: Nasz przyjaciel Łazarz zasnął; ale idę, aby go zbudzić. <sup>12</sup> Więc uczniowie mu powiedzieli: Panie, skoro zasnął - będzie przyprowadzony bezpiecznie. <sup>13</sup> Ale Jezus mówił o jego śmierci; a tamci uważali, że mówi o zaśnięciu snem. <sup>14</sup> Wtedy Jezus powiedział im otwarcie: Łazarz umarł. <sup>15</sup> Więc raduję z się powodu was, że tam nie byłem - abyście uwierzyli; ale chodźmy do niego. <sup>16</sup> A Tomasz, zwany Dwojaki, powiedział współuczniom: **Chyba** i my pójdziemy, abyśmy z nim umarli.

<sup>17</sup> Zatem **gdy** Jezus przyszedł, zastał go leżącego już cztery dni w grobie. <sup>18</sup> A Betania była blisko Jerozolimy, jakieś piętnaście stadionów \*. <sup>19</sup> Do Marty i Marii przyszło też wielu z Żydów, aby je **mogli** pocieszać odnośnie brata. <sup>20</sup> Więc Marta, gdy usłyszała, że Jezus idzie, wyszła naprzeciw niego, a Maria siedziała w domu. <sup>21</sup> I Marta powiedziała do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, nie umarłby mój brat. <sup>22</sup> Ale teraz wiem, że jak daleko byś poprosił Boga - Bóg ci da. <sup>23</sup> Mówi jej Jezus: Twój brat wstanie. <sup>24</sup> Mówi mu Marta: Wiem, że wstanie przy powstaniu w terminie ostatecznym. <sup>25</sup> Powiedział jej Jezus: Ja jestem powstanie i życie; **kto** wierzy względem mnie, choćby i umarł - ożyje. <sup>26</sup> A każdy, **kto** żyje i wierzy względem mnie - nie umrze na wieczność. Wierzysz temu? <sup>27</sup> Mówi mu: Tak, Panie; ja uwierzyłam, że ty jesteś Chrystus, Syn Boga, **który** przychodzi na świat.

<sup>28</sup> A **gdy** to powiedziała, poszła i skrycie zawołała swoją siostrę Marię, mówiąc: Nauczyciel jest obecny i cię woła. <sup>29</sup> A tamta jak usłyszała, szybko wstała oraz do niego przyszła. <sup>30</sup> (A Jezus jeszcze nie przybył do miasteczka, ale był na miejscu, gdzie

wyszła mu na spotkanie Marta). <sup>31</sup> Więc Żydzi, **którzy** byli z nią w domu oraz ją pocieszali, **gdy** zobaczyli, że Maria szybko wstała i wyszła - zaczęli jej towarzyszyć, mówiąc, że idzie do grobowca, aby tam płakać. <sup>32</sup> Zatem Maria, gdy przyszła **tam**, gdzie był Jezus, ujrawszy go, przypadła do jego nóg, mówiąc mu: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. <sup>33</sup> A Jezus, kiedy ją ujrzał płaczącą oraz przybyłych razem z nią, płaczących Żydów, był wstrząśnięty Duchem i się wzruszył. <sup>34</sup> Powiedział także: Gdzie go położyliście? Mówią mu: Panie, pójdź i zobacz. <sup>35</sup> I Jezus zapłakał. <sup>36</sup> Więc Żydzi mówili: Oto jak go kochał. <sup>37</sup> Ale pewni z nich powiedzieli: **Czy** ten, co otworzył oczy ślepego nie mógł uczynić, aby i on nie umarł?

<sup>38</sup> Zatem Jezus, znowu wstrząśnięty w sobie, przychodzi do grobowca. A był **on** jaśkinią oraz był do niej przyłożony kamień. <sup>39</sup> Jezus mówi: Usuńcie kamień. Mówi mu Marta, siostra umarłego: Panie, już cuchnie, ponieważ jest czwarty dzień. <sup>40</sup> Mówi jej Jezus: Czy ci nie powiedziałem, że jeżeli uwierzysz, zobaczysz chwałę Boga? <sup>41</sup> Więc usunęli kamień **z miejsca**, gdzie był położony umarły. Zaś Jezus podniósł w górę oczy i powiedział: Ojcze, dziękuję ci, że mnie wysłuchałeś. <sup>42</sup> Ja wiedziałem, że zawsze mnie wysłuchujesz; ale powiedziałem **to** z powodu stojącego wokół tłumu, aby **mogli** uwierzyć, że Ty mnie posłałeś. <sup>43</sup> A **kiedy** to powiedział, zawołał wielkim głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz. <sup>44</sup> Więc umarły wyszedł spętany; **ponieważ** jego nogi, ręce oraz twarz została obwiązana chustą. Mówi im Jezus: Rozwiążcie go i niechaj idzie naprzód.

<sup>45</sup> Zatem wielu z owych Żydów, **którzy** przyszli do Marii oraz zobaczyli co Jezus uczynił, uwierzyło względem niego. <sup>46</sup> A niektórzy z nich odeszli do faryzeuszy i powiedzieli im, co Jezus uczynił. <sup>47</sup> Więc przedniejsi kapłani oraz faryzeusze zebrali Sanhedryn \* i mówili: Co zrobimy, ponieważ ten człowiek czyni wiele cudów? <sup>48</sup> Jeśli go tak zostawimy, wszyscy względem niego uwierzą. I przyjdą Rzymianie oraz zabiorą nasze, i **to** miejsce, i lud. <sup>49</sup> Zaś jeden, pewien z nich - Kaifasz, **który** był tego roku arcykapłanem, powiedział im: Wy nic nie wiecie; <sup>50</sup> nawet nie rozważacie, że jest nam korzystne, by jeden człowiek umarł z powodu \* ludu, a nie aby cały lud **miał** zginąć. <sup>51</sup> Ale nie powiedział tego sam od siebie, lecz będąc tamtego roku arcykapłanem - wyprorokował, że Jezus miał umrzeć z powodu \* **tego** ludu, <sup>52</sup> i nie tylko za **ten** naród, ale też aby **mógł** zgromadzić rozproszone dzieci Boga, co do jednego. <sup>53</sup> Zatem od tamtego dnia uradzili, aby go zabić.

<sup>54</sup> Więc Jezus nie chodził już otwarcie między Żydami, ale odszedł stamtąd do krainy blisko pustkowia, do miasta nazwanego Efraim i tam przebywał ze swoimi uczniami.

<sup>55</sup> A była blisko Pascha Żydów, zatem wielu z **tej** krainy weszło przed Paschą do Jerozolimy, aby się oczyścić. <sup>56</sup> Szukali też Jezusa oraz stojąc w Świątyni, mówili jedni do drugich: Jak wam się zdaje? Nie przyjdzie na święto? <sup>57</sup> Zaś przedniejsi kapłani i faryzeusze wydali nakazy, aby jeśli się ktoś dowie, gdzie **on** jest - doniósł, żeby go mogli pojmać.

\***11,18** miara długości; ok. 190 m.

\***11,47** najwyższa rada żydowska

\***11,50**; \***11,51** także: **dla**

**12. A szóstego dnia** przed Paschą Jezus przyszedł do Betanii, gdzie był umarły Łazarz, który podniósł się z martwych. <sup>2</sup> Więc zrobili mu tam ucztę i Marta usługiwała; zaś Łazarz był jednym z **tych**, **którzy** leżeli razem z nim u stołu. <sup>3</sup> Potem Maria wzięła funt bardzo drogiego, płynnego pachnidła nardu, namaściła nogi Jezusa i wytarła jego stopy swoimi włosami; zaś dom został napełniony od zapachu pachnidła. <sup>4</sup> Zatem jeden z jego uczniów, Judas **syn** Szymona Iszkarioty, **który** miał go wydawać, mówi: <sup>5</sup> Dlaczego to pachnidło nie zostało sprzedane za trzysta denarów i **nie** zostało **to** dane ubogim? <sup>6</sup> Lecz powiedział to nie **dlatego**, że on się troszczył o ubogich, ale ponie-



waż był złodziejem i mając sakiewkę, zabierał zdeponowane **pieniądze**. <sup>7</sup> A Jezus powiedział: Zostaw ją, zachowała to na czas mojego pogrzebu. <sup>8</sup> Bowiem ubogich zawsze macie wśród was, ale mnie nie zawsze macie.

<sup>9</sup> Potem liczny tłum Żydów się dowiedział, że tam jest i przyszli nie tylko z powodu Jezusa, ale żeby zobaczyć też Łazarza, którego podniósł z martwych. <sup>10</sup> Zaś przedniejsi kapłani zdecydowali, aby także Łazarza zabić, <sup>11</sup> bowiem wielu Żydów z jego powodu odchodziło oraz wierzyło co do Jezusa.

<sup>12</sup> A nazajutrz wielki tłum, **który** przybył na święto, usłyszał, że Jezus idzie do Jerozolimy, <sup>13</sup> więc wziął gałązki palm, wyszedł mu na spotkanie i krzyczał: *Wybaw, błagam! \* Wielbiący Boga \*, który idzie w Imieniu Pana, Król Izraela.* Psalm 118,25 - 26

<sup>14</sup> Zaś Jezus znalazł osiołka, po czym usiadł na niego, jak jest napisane:

<sup>15</sup> *Nie bój się córko Syjonu, oto idzie twój król, siedzący na źrebięciu oślicy.* Izajasz 62,11; Zachariasz 9,9

<sup>16</sup> Tego najpierw nie zrozumieli jego uczniowie, ale gdy Jezus został wyniesiony, wtedy przypomnieli sobie, że było to o nim napisane i to mu uczynili. <sup>17</sup> Świadczył także ten tłum, **który** był z nim, gdy wywołał z grobu Łazarza oraz podniósł go z martwych. <sup>18</sup> I dlatego wyszedł naprzeciw niemu tłum, bo usłyszeli, że on uczynił ten cud \*. <sup>19</sup> Zatem faryzeusze powiedzieli między sobą: Widzicie, że nie macie żadnego zysku; oto świat poszedł za nim.

<sup>20</sup> A pośród **tych, co** wchodzili, by złożyć hołd w święto, byli też pewni Grecy. <sup>21</sup> Ci przyszli do Filipa, **który był** z Betsaidy w Galilei, oraz prosili go, mówiąc: Panie, chcemy zobaczyć Jezusa. <sup>22</sup> Filip podchodzi i mówi to Andrzejowi. Przychodzi Andrzej i Filip oraz mówią **to** Jezusowi. <sup>23</sup> Zaś Jezus im odpowiada, mówiąc: Nadeszła godzina, by Syn Człowieka został wyniesiony \*. <sup>24</sup> Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy wpadnie do ziemi i nie umrze, samo jedynie pozostaje \*; ale jeżeli umrze - niesie liczny owoc. <sup>25</sup> **Kto** kocha swoje życie \* - traci je; a **kto** nienawidzi swojego życia \* na tym świecie - zachowuje je ku życiu wiecznemu. <sup>26</sup> Jeśli ktoś zechce mi służyć, niech idzie za mną, a gdzie ja jestem, tam też będzie mój sługa; jeżeli ktoś zechce mi służyć, Ojciec go uszanuje.

<sup>27</sup> Teraz została wstrząśnięta moja dusza, i co **mogę** powiedzieć? Ojcze, zachowaj mnie przy życiu z dala od tej godziny? Wszakże po to przyszedłem; na tę godzinę. <sup>28</sup> Ojcze, wynieś Twoje Imię. A z niebios dotarł głos: Wyniosłem i jeszcze wyniosę. <sup>29</sup> Zatem stojący tłum, **kiedy to** usłyszał, mówił: Był grzmot; inni mówili: Anioł **do** niego przemówił. <sup>30</sup> A Jezus odpowiedział, mówiąc: Nie ze względu na mnie dotarł ten głos, ale ze względu na was. <sup>31</sup> Teraz dzieje się sąd \* tego świata, teraz władca tego świata będzie wyrzucony \*\* na zewnątrz. <sup>32</sup> Zaś ja, kiedy zostanę wyniesiony z dala od ziemi, wszystkich do siebie przyciągnę. <sup>33</sup> A mówił to dając znak, jaką śmiercią miał umrzeć. <sup>34</sup> Zatem odpowiedział mu tłum: Myśmy usłyszeli z Prawa, że Chrystus pozostaje niezmiennym na wieczność, więc jakże ty mówisz, że Syn Człowieka ma zostać wyniesiony? Kto to jest ten Syn Człowieka? <sup>35</sup> A Jezus im powiedział: Jeszcze mały okres czasu jest wśród was światło; chodźcie, gdy macie światło, żeby was nie ośladnęła ciemność; bowiem chodzący w ciemności nie wie dokąd idzie. <sup>36</sup> Dopóki macie światło, miejcie zaufanie względem światła, abyście **mogli** stać się dziećmi światła. To powiedział Jezus i odszedł, oraz z dala od nich się ukrył. <sup>37</sup> A **choć** <sup>TR</sup> uczynił tak wiele znaków przed nimi, nie uwierzyli względem niego, <sup>38</sup> aby się wypełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: *Panie, kto uwierzył naszej relacji? A ramię Pana komu zostało objawione \*?* Izajasz 53,1 <sup>39</sup> Dlatego nie mogli uwierzyć, bo Izajasz jeszcze powiedział: <sup>40</sup> *Zaślepił ich oczy oraz uczynił twardym ich serce; aby oczyma nie **mogli** zobaczyć i sercem **nie** poznali oraz **nie** zawrócili, abym ich uzdrowił.* Izajasz 6,9

<sup>41</sup> To powiedział Izajasz, kiedy zobaczył jego chwałę oraz odnośnie niego opowiadał.

<sup>42</sup> Jednak przy tym, także wielu z przywódców uwierzyło względem niego, ale z powodu faryzeuszów się nie przyznali, by nie zostali wykluczeni z bóżnicy. <sup>43</sup> Bowiem umiłowali bardziej chwałę ludzi, niż chwałę Boga.

<sup>44</sup> Zaś Jezus zawołał, mówiąc: **Kto** wierzy względem mnie - nie wierzy względem mnie, ale względem **Tego, który** mnie posłał. <sup>45</sup> Także **kto** mnie widzi - widzi **Tego, który** mnie posłał. <sup>46</sup> Ja, światło, przyszedłem na świat, aby każdy wierzący względem mnie, nie został w ciemności. <sup>47</sup> A jeśliby ktoś wysłuchał moich słów i nie uwierzył, ja go nie sądzę; bo nie przyszedłem abym osądził świat, ale abym świat zbawił. <sup>48</sup> **Kto** mnie odrzuca i nie przyjmuje moich słów, ma **Tego, kto** go sądzi; Słowo, które powiedziałem, to go osądzi w dniu ostatnim. <sup>49</sup> Gdyż ja nie powiedziałem z samego siebie, ale **Ten, co** mnie posłał, Ojciec, On mi dał polecenie, co **mam** powiedzieć i co mówić. <sup>50</sup> Wiem też, że Jego polecenie jest \* życiem wiecznym; więc co ja mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec.

\***12,13** hebr. **Hosanna!**

\*\***12,13** błogosławiony

\***12,18** także: znak

\***12,23** także: wysławiony

\***12,24** także: trwa, czeka, pozostaje niezmiennym

\***12,25** także: duszę, serce, skłonność, charakter

\***12,31** także: ocena, oddzielenie, sprawa sądowa

\*\***12,31** także: wygnany, wydany na świat

\***12,38** także: odsłonięte, odkryte, wyjawione

\***12,50** także: żyje

**13. Zaś przed świętem Paschy**, Jezus wiedząc, że nadeszła jego godzina, aby przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, umiłowal ich **aż** do końca \*. <sup>2</sup> A w czasie **kiedy** była wieczerza **oraz** gdy **ten** oszczerczy wrzucił już do serca Judasa, **syna** Szymona Iszkarioty, aby go wydał; <sup>3</sup> Jezus wiedząc, że Ojciec dał mu wszystko do rąk, i że wyszedł od Boga oraz do Boga idzie, <sup>4</sup> wstaje od wieczerzy, odkłada szaty, bierze prześcieradło oraz się przepasuje. <sup>5</sup> Potem leje wodę do misy i zaczyna myć nogi uczniów oraz wycierać prześcieradłem, którym był przepasany. <sup>6</sup> Przychodzi też do Szymona Piotra; a on mu powiedział: Panie, ty mi myjesz nogi? <sup>7</sup> Odpowiedział mu Jezus, mówiąc: Co ja czynię, ty teraz nie wiesz, ale potem zrozumiesz. <sup>8</sup> Mówi mu Piotr: Nie możesz obmywać moich nóg aż do wieczności. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie obmyję, nie masz ze mną części \*. <sup>9</sup> Mówi mu Szymon Piotr: Panie, **obmyj** nie tylko moje nogi, ale i ręce, i głowę. <sup>10</sup> Mówi mu Jezus: Obmyty nie ma braku \*, czy **potrzeby** umycia sobie nóg, ale jest cały czysty \*\*; i wy jesteście czyści, ale nie wszyscy. <sup>11</sup> Bowiem znał **tego, który** go wydawał; dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czyści. <sup>12</sup> Zatem kiedy umył ich nogi, wziął swoje szaty, znowu się położył i im powiedział: Rozumiecie co wam uczyniłem? <sup>13</sup> Wy mnie nazywacie Nauczycielem oraz Panem i dobrze mówicie, bo **nim** jestem. <sup>14</sup> Jeśli więc ja, Pan oraz Nauczyciel, umyłem wasze nogi, i wy powinniście jedni drugim myć nogi. <sup>15</sup> Bowiem dałem wam przykład, abyście jak ja wam uczyniłem i wy czynili. <sup>16</sup> Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie jest sługa większy **od** swojego pana, ani wysłannik \* **od tego, co** go wysłał. <sup>17</sup> Skoro to wiecie, błogosławieni jesteście, jeśli te **rzeczy** czynicie. <sup>18</sup> Nie o was wszystkich mówię; ja wiem, których sobie wybrałem; ale żeby się wypełniło Pismo: *Ten, co je ze mną chleb, podniósł przeciwko mnie swoją piętę*. **Psalm 41,10** <sup>19</sup> Od teraz wam mówię, zanim to się stanie; abyście uwierzyli kiedy **to** się stanie, że Ja jestem. <sup>20</sup> Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: **Kto** przyjmuje **tego**, kogo pošlę - mnie przyjmuje; a **kto** mnie przyjmuje - przyjmuje **Tego, który** mnie posłał.

**21** To powiedziawszy, Jezus został wstrząśnięty Duchem oraz zaświadczył \* i powiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że jeden z was mnie wyda. **22** Więc uczniowie patrzyli na siebie zakłopotani, odnośnie kogo **to** mówi. **23** **A** był jeden z jego uczniów, którego Jezus miłował, leżący przy stole na piersi Jezusa. **24** Temu więc, Szymon Piotr skinął, aby się dowiedzieć, kto jest **tym**, o którym mówi. **25** Zatem tamten, upadł na pierś Jezusa i mu mówi: Panie, kto to jest? **26** Odpowiada Jezus: Ten **nim** jest, któremu ja umoczę kęs oraz mu podam. I umoczył kęs, po czym daje **go** Judasowi, **synowi** Szymona Iszkarioty. **27** **A** wtedy, po tym kęsie, przybył do niego szatan. Więc Jezus mu mówi: Co robisz, uczyn szybciej. **28** Ale nikt **z** leżących tego nie rozumiał, dlaczego mu **tak** powiedział. **29** Bowiem niektórzy uważali, że skoro Judas miał sakiewkę, Jezus mu mówi: Nakup, czego nam potrzeba na święto; względnie aby dał coś ubogim. **30** Zatem tamten wziął ów kęs i zaraz wyszedł; a była noc. **31** **A** kiedy wyszedł, Jezus mówi: Teraz został wyniesiony Syn Człowieka oraz w nim został wyniesiony Bóg. **32** Jeśli Bóg został w nim wyniesiony, także Bóg wyniesie go w Sobie i zaraz go wysławi. **33** Dzieci, jeszcze trochę jestem z wami; będziecie mnie szukać oraz jak powiedziałem Żydom: Gdzie ja idę, wy przyjść nie zdołacie; zatem teraz wam mówię. **34** Daję wam nowe polecenie \*, abyście kochali jedni drugich; jak ja was umiłowałem, abyście i wy miłowali jedni drugich. **35** Przez to wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli w sobie \* będziecie mieć miłość. **36** Mówi mu Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: **Tam** dokąd idę, nie możesz mi towarzyszyć, lecz później za mną pójdziesz. **37** Mówi mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę ci towarzyszyć? Moje życie za ciebie złożę. **38** Odpowiada mu Jezus: Swoje życie za mnie złożysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, nie zapieje kogut, aż trzykrotnie się mnie wyprzesz.

- \***13,1** także: **wykonania, spełnienia, należności**
- \***13,8** także: **udziału, losu, terenu, stronnictwa**
- \***13,10** także: **sprawy, konieczności**
- \*\***13,10** także: **bez skazy**
- \***13,16** także: **poseł, apostoł**
- \***13,21** także: **potwierdził**
- \***13,34** także: **przykazanie**
- \***13,35** także: **między sobą**

**14. Niech się nie niepokoje wasze serce; \* wierzcie względem Boga i wierzcie względem mnie. 2** W domu mego Ojca są liczne mieszkania; zaś jeśli nie, **to** bym wam powiedział; **3** idę przygotować wam miejsce. A gdy odejdę oraz przygotuję wam miejsce, znowu przychodzę i ze sobą zabiorę was do siebie, abyście gdzie ja jestem, także wy żyli. **4** Zaś gdzie ja odchodzę – wiecie, i drogę znacie. **5** Mówi mu Tomasz: Panie, nie wiemy gdzie odchodzisz; jak możemy znać drogę? **6** Mówi mu Jezus: Ja jestem drogą, prawdą i życiem; nikt nie przychodzi do Ojca, chyba, że przeze mnie. **7** Skoro mnie poznaliście \* - poznaliście \* też mego Ojca; więc od teraz Go rozumiecie \* i Go widzicie. **8** Mówi mu Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a nam wystarczy. **9** Mówi mu Jezus: Tak długi czas jestem z wami, Filipie, a nie poznałeś mnie? **Kto** widzi mnie - ujrzał Ojca; jakże ty mówisz: Pokaż nam Ojca? **10** Nie wierzysz, że ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie? Sprawy, które ja wam mówię, nie mówię od samego siebie; ale Ojciec, **co** we mnie mieszka, **to** On czyni te dzieła. **11** Wierzcie mi, że ja **jestem** w Ojcu, a Ojciec we mnie; zaś jeśli nie, wierzcie mi z powodu samych dzieł. **12** Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, **kto** wierzy względem mnie - i on będzie czynił sprawy, które ja czynię. Potężniejsze **od** tych uczyni, ponieważ ja odchodzę do mego Ojca. **13** **A** to, **o** co poprosicie w moim Imieniu - to uczynię, aby został wyniesiony Ojciec w Synu. **14** Jeśli **o** coś mnie poprosicie w moje Imię - ja **to** uczynię.

15 Jeśli mnie miłujecie, zachowujcie moje polecenia. 16 Ja także poproszę Ojca, a da \* wam innego pocieszyciela \*\*, aby był z wami na wieczność, 17 Ducha Prawdy, którego świat nie może \* przyjąć, bo go nie widzi, ani nie zna; wy go znacie, gdyż ponad wami mieszka i w was będzie. 18 Nie zostawię was sierotami, przychodzę do was. 19 Jeszcze trochę, a świat już mnie nie widzi; ale wy mnie widzicie, bo ja żyję i wy będziecie żyć. 20 Wy także w tym dniu poznacie \*, że ja **jestem** w moim Ojcu, wy we mnie, a ja w was. 21 **Tym, co** ma moje polecenia oraz je zachowuje jest ten, **kto** mnie miłuje; zaś miłujący mnie zostanie umiłowany przez mego Ojca i ja go będę miłował oraz mu objawię \* samego siebie. 22 Mówi mu Judas, nie Iszkariota: Panie, co się stało, że siebie nam masz objawić, a nie światu? 23 Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli ktoś mnie miłuje, będzie zachowywał moje słowo, a mój Ojciec będzie go miłował oraz przyjdziemy do niego i uczynimy u niego mieszkanie \*. 24 **Kto** mnie nie miłuje, moich słów nie zachowuje; a słowo, które słyszycie nie jest moje, ale Ojca, **który** mnie posłał.

25 To wam powiedziałem, u was pozostając. 26 Zaś pocieszyciel, Duch Święty, którego w moim Imieniu pošle Ojciec, on was wszystkiego nauczy \* i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem. 27 Pokój wam pozostawiam, mój pokój wam daję; nie **taki** jak daje świat, ja wam daję; niech nie wpada w zamęt wasze serce, ani niech się nie trwoży. 28 Usłyszeliście, że ja wam powiedziałem: Odchodzę i przychodzę do was. Jeśli mnie umiłowaliście będziecie radzi, że powiedziałem: Idę do Ojca; gdyż mój Ojciec jest większy **ode** mnie. 29 Więc teraz wam powiedziałem, przedtem niż to się stanie, abyście uwierzyli gdy się stanie. 30 Już wiele nie będę z wami mówił, bo wiem przychodzi władca \* tego świata; lecz na mnie nic nie ma. 31 Ale aby świat poznał, że miłuję Ojca oraz tak czynię, jak mi przykazał Ojciec. Wstańcie, chodźmy stąd.

\*14,1 inne możliwe tłumaczenie: **wierzycie względem Boga, zatem wierzycie względem mnie.**

\*14,7 także: **znacie, rozumiecie, uznajecie**

\*14,16 także: **użyczy, podaruje, wyznaczy, mianuje**

\*\*14,16 także: **wzywano na pomoc, orędownika, wspomóżyciela**

\*14,17 także: **nie zdoła, nie potrafi**

\*14,20 także: **przekonacie się, zrozumiecie, uznacie**

\*14,21 także: **uczynię widzialnym, objaśnię, wyłożę**

\*14,23 także: **trwanie, postój, miejsce pobytu**

\*14,26 także: **wyjaśni, wykaże**

\*14,30 także: **rządca, dowódca, przełożony**

**15. Ja jestem prawdziwą winoroślą**, a mój Ojciec jest hodowcą winorośli. 2 Każdy pęd, **który** nie niesie we mnie owocu - usuwa \*, a każdy, **który** niesie owoc - oczyszcza \*\*, aby niósł owoc obfitszy. 3 Wy już jesteście czyści z powodu słowa, które wam powiedziałem \*. 4 Zamieszkaliście \* we mnie, a ja w was. Jak pęd winorośli nie może sam z siebie nieść owocu, jeśli nie pozostaje w krzewie, tak i wy, jeżeli nie mieszkać we mnie. 5 Ja jestem winoroślą - wy pędami. **Kto** mieszka we mnie, a ja w nim, ten niesie wiele owocu, bo beze mnie nic nie zdołacie czynić. 6 Jeśliby ktoś nie mieszkał we mnie - został wyrzucony na zewnątrz i wysuszony jak pęd; więc je zbierają i rzucają na ogień oraz zostaje rozpalony. 7 Jeżeli zamieszkacie we mnie i pozostaną w was moje słowa, co zechcecie - poproście, a wam się stanie. 8 W tym został wyniesiony mój Ojciec, byście przynosili obfity owoc, więc staliście się moimi uczniami. 9 Jak mnie umiłował mój Ojciec **tak** i ja was umiłowałem; mieszkać w mojej miłości. 10 Jeśli zachowacie moje polecenia, zamieszkacie w mojej miłości, **tak** jak i ja dochowałem poleceń mego Ojca oraz mieszkam w Jego miłości.

11 Te rzeczy wam powiedziałem, by trwała w was moja radość, a wasza radość mogła się urzeczywistnić. 12 To jest moje polecenie, abyście się nawzajem miłowali, jak i

ja was umiłowalem. <sup>13</sup> Większej od tej miłości nikt nie posiada, żeby ktoś swoje życie położył za swych przyjaciół. <sup>14</sup> Wy jesteście moimi przyjaciółmi, jeśli będziecie czynić to, co ja wam polecam. <sup>15</sup> Już nie nazywam was sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan; ale nazwałem was przyjaciółmi, gdyż oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od mego Ojca. <sup>16</sup> Nie wy mnie wybraliście, ale ja was sobie wybrałem. Także wam sprawiłem \*, abyście <sup>TR</sup> szli naprzód i nieśli owoc, a wasz owoc by trwał; i gdy w moim Imieniu poprosicie o cokolwiek Ojca - aby wam to dał. <sup>17</sup> To wam polecam, abyście jedni drugich miłowali.

<sup>18</sup> Jeśli świat was nienawidzi, wiedzcie, że mnie znienawidził wpierw niż was. <sup>19</sup> Gdybyście byli ze świata - świat by kochał co własne; ale że nie jesteście ze świata, lecz ja was sobie wybrałem ze świata - dlatego świat was nienawidzi. <sup>20</sup> Wspominajcie słowo, które ja wam powiedziałem: Nie jest sługa większy od swojego pana. Skoro mnie prześladowali i was będą prześladować; jeśli moje słowo zachowali i wasze będą zachowywać. <sup>21</sup> A to wszystko będą wam czynić z powodu mego Imienia, bo nie znają Tego, który mnie posłał. <sup>22</sup> Gdybym nie przyszedł oraz im nie powiedział - nie mieliby winy; ale teraz nie mają wymówki co do ich grzechu. <sup>23</sup> Kto mnie nienawidzi - nienawidzi i mego Ojca. <sup>24</sup> Gdybym nie uczynił wśród nich dzieł, których nikt inny nie uczynił - nie mieliby grzechu; lecz teraz także widzieli oraz znienawidzili, i mnie, i mego Ojca. <sup>25</sup> Ale żeby się wypełniło słowo, w ich Prawie napisano: *Znienawidzili mnie bez powodu.* Psalm 35,19 <sup>26</sup> Gdy przyjdzie pocieszyciel, którego ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który pochodzi \* od Ojca - Ten będzie o mnie świadczył. <sup>27</sup> Ale i wy świadczycie, bowiem jesteście ze mną od początku.

\*<sup>15,2</sup> także: **podnosi wzwyż**

\*\*<sup>15,2</sup> także: **obmywa**

\*<sup>15,3</sup> w oryginale: tryb rozkazujący; czas przeszły, dokonany

\*<sup>15,4</sup> także: **pozostaliście, trwaliście, czekaliście**

\*<sup>15,16</sup> także: **postanowiłem, ustanowiłem, wykonałem, zdeponowałem**

\*<sup>15,26</sup> także: **wywodzi się, wychodzi, wypływa**

**16. To wam powiedziałem**, abyście nie zostali zgorszeni. <sup>2</sup> **Bo** będą was czynili wykluczonymi z miejsc zgromadzeń \*; ale przychodzi też pora, w której każdy, **kto** was zabije, będzie uważał, że składa kult Bogu. <sup>3</sup> To także uczynią, bo nie poznali Ojca ani mnie. <sup>4</sup> A to wam powiedziałem, abyście przypomnieli sobie, gdy przyjdzie ich czas, że ja wam ich zapowiedziałem. Ale tych rzeczy nie mówiłem wam od początku, ponieważ byłem z wami. <sup>5</sup> Zaś teraz idę do Tego, **co** mnie posłał, a nikt z was mnie **nie** pyta: W jaki sposób odchodzisz? <sup>6</sup> Ale, że wam to powiedziałem, smutek napełnił wasze serce. <sup>7</sup> Lecz ja wam mówię prawdę - jest wam korzystne, abym ja odszedł; bo jeśli nie odejdę, pocieszyciel do was nie przyjdzie; a jeżeli odejdę - pošlę Go do was. <sup>8</sup> A Ten **gdy** przyjdzie, przekona \* świat o \*\* grzechu \*\*\*, odnośnie sprawiedliwości oraz odnośnie sądu \*\*\*\*. <sup>9</sup> O grzechu - ponieważ nie wierzą względem mnie; <sup>10</sup> odnośnie sprawiedliwości - ponieważ odchodzę do mego Ojca i więcej mnie nie ujrzycie; <sup>11</sup> odnośnie sądu - ponieważ władca tego świata już został osądzony.

<sup>12</sup> Mam wam jeszcze wiele powiedzieć, lecz teraz nie zdołacie **tego** unieść. <sup>13</sup> A kiedy przyjdzie Duch Prawdy, będzie was prowadził w całej prawdzie; bo nie będzie mówił sam od siebie, ale powie **to**, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam nadchodzące **rzeczy**.

<sup>14</sup> On mnie wyniesie, bo z mego weźmie \* i wam oznajmi. <sup>15</sup> Wszystko, cokolwiek ma Ojciec, jest moje; dlatego powiedziałem, że z mego bierze i wam oznajmi. <sup>16</sup> Niewiele, a nie ujrzycie mnie, i znów niewiele, a zobaczycie mnie; bo ja odchodzę do Ojca. <sup>17</sup> Zatem **niektórzy** z jego uczniów powiedzieli między sobą: Jak to jest, że nam mówi: Niewiele, a nie ujrzycie mnie, i znowu niewiele, a zobaczycie mnie? Oras: Bo odchodzę do Ojca? <sup>18</sup> Mówili: Jak to jest, że mówi - niewiele? Nie wiemy co mówi. <sup>19</sup>

A Jezus poznał, że chcieli go pytać oraz im powiedział: Pośród was dociekaliście względem tego, czemu powiedziałem: Niewiele, a nie ujrzyście mnie, i znowu niewiele, a zobaczycie mnie. <sup>20</sup> Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Wy będziecie płakać oraz zawodzić, a świat się będzie cieszył; wy będziecie smutni, ale wasz smutek pojawi się ku radości \*. <sup>21</sup> Kiedy niewiasta rodzi - ma smutek, bo przyszedł jej czas; ale kiedy urodzi się dziecko, już nie pamięta utrapienia z powodu radości, że wydała na świat człowieka. <sup>22</sup> Zatem wy także macie teraz smutek, ale znów was zobaczę i będzie się radowało wasze serce, a **wtedy** waszej radości **już** nikt od was nie zabiera. <sup>23</sup> W owym dniu nawet nie będziecie mnie o nic pytać. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam, że jeśli byście w moje Imię poprosili o coś Ojca - da wam. <sup>24</sup> Do teraz o nic nie prosiliście w moim Imieniu; proście, a otrzymacie, aby wasza radość była nasycona. <sup>25</sup> Tamte **sprawy** mówiłem wam w przypowieściach; nadchodzi pora, gdy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale jawnie wam oznajmię odnośnie Ojca. <sup>26</sup> W tym dniu będziecie prosić w moje Imię; a **przecież** wam nie mówię, że ja będę za was prosił Ojca. <sup>27</sup> Bowiem sam Ojciec was kocha, gdyż wy ukochaliście mnie oraz uwierzyliście, że ja przyszedłem od \* Boga. <sup>28</sup> Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat oraz idę do Ojca. <sup>29</sup> Mówią mu jego uczniowie: Oto teraz rozmawiasz w jawności oraz żadnej przypowieści nie mówisz. <sup>30</sup> Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie masz interesu \*, aby cię ktoś pytał; przy tym wierzymy, że od Boga wyszedłeś. <sup>31</sup> Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie \*? <sup>32</sup> Oto przychodzi godzina, właśnie nadeszła, abyście się rozproszyli, każdy do swoich, i zostawicie mnie samego; ale nie jestem sam, ponieważ jest ze mną Ojciec. <sup>33</sup> To wam powiedziałem, abyście mieli we mnie pokój. Na świecie macie ucisk; ale bądźcie dobrej myśli \* - ja zwyciężyłem \*\* świat.

## 6 Objawiłem Twoje Imię ludziom, których mi dałeś ze świata; Ewangelia Jana 17, 4-8

\***16,2** także: **wypędzonymi z miejsc zgromadzeń**  
\***16,8** także: **wykaże, dowiedzie, poprawi, doświadczy, oskarży**  
\*\***16,8** także: **względem, co do, odnośnie**  
\*\*\***16,8** także: **błędu, winy**  
\*\*\*\***16,8** także: **sprawy sądowej, oceny, zasądzenia, oddzielenia**  
\***16,14** także: **przyjmie, odbierze, otrzyma; weźmie za żonę**  
\***16,20** także: **weselu, rozkoszy, zadowoleniu**  
\***16,27** także: **w obecności, stosownie do, z powodu, ze względu na**  
\***16,30** także: **potrzeby, konieczności**  
\***16,31** także: **ufacie, jesteście przekonani**  
\***16,33** także: **zaufajcie, okażcie się odważnymi**  
\*\***16,33** także: **wygrałem proces świata**

**17. To Jezus powiedział** oraz podniósł swoje oczy ku niebiosom i rzekł: Ojcze, przyszła godzina; otocz chwałą \* Twojego Syna, aby Syn mógł otoczyć chwałą Ciebie. <sup>2</sup> **Tak**, jak mi dałeś władzę **nad** wszelką cielesną naturą, by każdemu, **z** których mi dałeś, dał życie wieczne. <sup>3</sup> A takim jest życie wieczne, by poznawali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga oraz **tego**, którego wysłałeś, Jezusa Chrystusa. <sup>4</sup> Ja Ciebie wyniosłem na ziemi i wypełniłem dzieło, które mi wyznaczyłeś, bym uczynił. <sup>5</sup> A teraz Ty otocz mnie chwałą, Ojcze, chwałą u samego siebie, którą miałem u Ciebie przed zaistnieniem świata.

<sup>6</sup> Objawiłem Twoje Imię ludziom, których mi dałeś ze świata; Twoi byli i mnie ich dałeś, i zachowują Twoje słowo. [Jan 20,28](#) <sup>7</sup> Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek mi dałeś, jest od \* Ciebie; <sup>8</sup> gdyż dałem im słowa, które mi dałeś; a oni **je** wzięli \* oraz

prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, i uwierzyli, że Ty mnie posłałeś. <sup>9</sup> Ja za nich proszę; nie proszę za **tych, którzy są** świata; ale za **tymi**, których mi dałeś, bo są Twoi. <sup>10</sup> Także wszystko moje jest Twoje, a Twoje moje, oraz jestem w nich wyniesiony. <sup>11</sup> Nie jestem dłużej na świecie, bo ja idę do Ciebie, a oni są na świecie. Ojcze Święty zachowaj ich w Twym Imieniu, które mi dałeś, aby byli jedno jak my. <sup>12</sup> Gdy byłem pośród nich na świecie, ja ich zachowałem w Twoim Imieniu, które mi dałeś. Także ustrzegłem, by nikt z nich nie zginął - a tylko syn potępienia, aby się wypełniło Pismo. <sup>13</sup> Ale teraz idę do Ciebie, zatem to mówię na świecie, aby się napełniając mną, mieli w sobie radość. <sup>14</sup> Ja im dałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził, bowiem nie są ze świata, jak ja nie jestem ze świata. <sup>15</sup> Nie proszę, abys ich wziął ze świata, ale abys ich zachował od złego. <sup>16</sup> Nie są ze świata, jak ja nie jestem ze świata. <sup>17</sup> Poświęć ich \* w prawdzie Twojej, Słowo Twoje jest prawdą. <sup>18</sup> Jak mnie posłałeś na świat, tak ja ich posyłam na świat. <sup>19</sup> Ja także ofiarowuję \* za nich mnie samego, aby i oni zostali ofiarowani \* w prawdzie. <sup>20</sup> Nie tylko za nich proszę, ale i za tych, **co** wierzą we mnie przez ich słowa; <sup>21</sup> aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a ja w Tobie; żeby i oni byli w nas jedno, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. <sup>22</sup> Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jesteśmy jedno, <sup>23</sup> ja w nich, a Ty we mnie, żeby mogli dochodzić do doskonałości \* ku Jednemu. By świat poznał, że Ty mnie dlatego wysłałeś, że **TR** ich umiłowałeś, umiłowałeś jak mnie. <sup>24</sup> Ojcze, chcę \* aby **ci**, których mi dałeś, gdzie ja jestem i oni byli ze mną, aby oglądali moją chwałę, którą mi dałeś, bowiem umiłowałeś mnie przed założeniem świata. <sup>25</sup> Ojcze Sprawiedliwy, więc świat cię nie poznał; ale ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś. <sup>26</sup> Dałem im też poznać i dam im poznać Twoje Imię, aby miłość, którą mnie umiłowałeś była w nich i ja w nich. [Mateusz 28,19; Dzieje Apostolskie 2,38](#)

**\*17,1** także: **uwielbij, wysław**

**\*17,7** także: **u, w obecności, do, z powodu**

**\*17,8** także: **zrozumieli**

**\*17,17** także: **uczynić ich świętymi** (czyli oddzielonymi, czystymi); tryb rozkazujący; czas przeszły, dokonany; **ofiaruj ich**

**\*17,19** także: **poświęcam**

**\*17,23** w oryginale - strona bierna

**\*17,24** także: **życzę sobie, Kocham, mam upodobanie**

**18. To powiedziawszy** Jezus oddalił się ze swoimi uczniami poza wezbrany potok Cedronu, gdzie był ogród, do którego przybył on oraz jego uczniowie. <sup>2</sup> Ale znał to miejsce i Judas, **który** go wydawał, bo Jezus często się tam zbierał ze swoimi uczniami. <sup>3</sup> Zatem Judas wziął kohortę \* oraz sługi od przedniejszych kapłanów i faryzeuszy, i przychodzi tam z pochodniami, latarniami oraz bronią. <sup>4</sup> A Jezus wiedząc wszystko, **co** na niego przychodzi, wyszedł i im mówi: Kogo szukacie? <sup>5</sup> Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazarejczyka. Jezus im mówi: Jam Jest. Nadto stał z nimi Judas, **który** go wydawał. <sup>6</sup> A ponieważ im powiedział: Jam Jest \*, postąpili do tyłu i upadli na ziemię. <sup>7</sup> Zatem znowu ich spytał: Kogo szukacie? Zaś oni powiedzieli: Jezusa Nazareńskiego. <sup>8</sup> Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, że Ja **nim** jestem; więc jeśli mnie szukacie, pozwólcie tym odejść; <sup>9</sup> aby się wypełniło słowo, które powiedział: Nie zgubiłem nikogo z tych, których mi dałeś. <sup>10</sup> Potem Szymon Piotr, **który** miał sztylet, wyciągnął go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho; a słudze było na imię Malchos. <sup>11</sup> Więc Jezus powiedział Piotrowi: Włóż twój sztylet do pochwy; czyż nie mam pić kielicha, który mi dał \* Ojciec?

<sup>12</sup> Zaś kohorta, tysięcznik \* i słudzy Żydów ujęli Jezusa, oraz go związali. <sup>13</sup> Potem zaprowadzili go najpierw do Annasza; bo był teściem Kaifasza, który był tamtego ro-

ku arcykapłanem. <sup>14</sup> Zaś Kaifasz był **tym**, który doradził Żydom, że z powodu ludu jest pożyteczne umrzeć jednemu człowiekowi.

<sup>15</sup> A Szymon Piotr oraz inny uczeń towarzyszyli Jezusowi. Ale tamten uczeń był znajomym arcykapłana, więc wszedł z Jezusem na dziedziniec arcykapłana. <sup>16</sup> Zaś Piotr stał przy drzwiach na zewnątrz. Zatem wyszedł ów inny uczeń, który był znajomym arcykapłana oraz powiedział **coś** odźwiernej i wprowadził Piotra. <sup>17</sup> Potem **ta** odźwierna służka mówi Piotrowi: Czy i ty jesteś z uczniów tego człowieka? A on mówi: Nie jestem. <sup>18</sup> Ale stali **tam** słudzy oraz podwładni, **którzy** zrobili ognisko i się grzali, bo było zimno; był też z nimi stojący i grzejący się Piotr.

<sup>19</sup> Zatem arcykapłan spytał Jezusa o jego uczniów oraz o jego naukę. <sup>20</sup> Jezus mu odpowiedział: Ja mówiłem otwarcie światu; ja zawsze nauczałem w bóżnicy oraz w Świątyni, gdzie zawsze schodzą się Żydzi, a w ukryciu niczego **nie** powiedziałem. <sup>21</sup> Dlaczego mnie pytasz? Spytaj **tych**, **co** słuchali, co im powiedziałem; ci oto wiedzą, co ja powiedziałem. <sup>22</sup> Ale **kiedy** <sup>TR</sup> to rzekł, jeden ze sług, **co** stał obok, dał Jezusowi policzek i powiedział: Tak odpowiadasz arcykapłanowi? <sup>23</sup> Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli źle powiedziałem, zaświadcz odnośnie złego; a jeśli dobrze, dlaczego mnie bijesz? <sup>24</sup> A Annasz odesłał go związanego do arcykapłana Kaifasza. <sup>25</sup> Zaś Szymon Piotr stał i się grzał. Zatem mu powiedzieli: **Czy** ty także nie jesteś z jego uczniów? **A** on się wyparł i powiedział: Nie jestem. <sup>26</sup> Mówi mu któryś ze sług arcykapłana, będący krewnym tego, któremu Piotr uciał ucho: **Czy** ja cię nie zobaczyłem z nim w ogrodzie? <sup>27</sup> Więc Piotr się znowu wyparł, i zaraz zapiał kogut.

<sup>28</sup> I prowadzą Jezusa od Kaifasza do pretorium <sup>\*</sup>; a był wczesny ranek. Zatem sami nie weszli do pretorium, aby się nie skalali, ale mogli zjeść Paschę. <sup>29</sup> A Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i mówi: Jakie przynosicie oskarżenie przeciwko temu człowiekowi? <sup>30</sup> Odpowiadając mu, rzekli: Gdyby ten nie był złoczyńcą, **to** byśmy ci go nie wydali. <sup>31</sup> A Piłat im powiedział: Weźcie go wy i osądźcie według waszego Prawa. Powiedzieli mu Żydzi: Nam nikogo nie wolno zabić; <sup>32</sup> aby się wypełniło słowo Jezusa, które powiedział wskazując, jaką śmiercią ma umrzeć. <sup>33</sup> Zatem Piłat znowu wszedł do pretorium, zawołał Jezusa i mu powiedział: **Czy** ty jesteś król żydowski? <sup>34</sup> Odpowiedział mu Jezus: Ty od siebie samego to mówisz, czy inni ci powiedzieli co do mojego? <sup>35</sup> Odpowiedział Piłat: Czy ja jestem Żydem? Twój naród oraz arcykapłani wydali mi ciebie; co uczyniłeś? <sup>36</sup> Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby moje królestwo było z tego świata, moi słudzy by walczyli, abym nie został wydany Żydom; a zatem moje królestwo nie jest stąd. <sup>37</sup> Więc Piłat mu powiedział: A zatem ty jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz, że jestem królem. Ja się na to urodziłem oraz po to przyszedłem na świat, abym wydał świadectwo prawdzie; każdy, **kto** jest z prawdy, słucha mojego głosu. <sup>38</sup> Mówi mu Piłat: Co jest prawdą? To powiedział i znowu wyszedł do Żydów oraz im mówi: Ja w nim żadnej winy nie znajduję. <sup>39</sup> Ale jest **u** was zwyczajem, abym w Paschę jednego wam uniewinnił; jeśli chcecie, **to** uniewinnię wam króla żydowskiego? <sup>40</sup> Więc wszyscy znowu zawołali: Nie tego, ale Barabbasza. A Barabbasz był rozbójnikiem.

<sup>\*18,3</sup> jednostka wojskowa

<sup>\*18,6</sup> w **S** oraz manuskryptach NT - grecki odpowiednik hebrajskiego Imienia Boga podanego Mojżeszowi; patrz: **S II Mojżesza 3,14**

<sup>\*18,11</sup> także: **wyznaczył**

<sup>\*18,12</sup> dowódca oddziału liczącego 1000 żołnierzy

<sup>\*18,28</sup> (z łaciny) urzędowa rezydencja namiestnika prowincji

**19. Wtedy** Piłat zabrał Jezusa i wybiczował. <sup>2</sup> A żołnierze spleli wieniec z cierni i włożyli na jego głowę, przyodziali go purpurowym płaszczem, <sup>3</sup> oraz mówili: Witaj <sup>\*</sup> królu Żydów. Dawali mu też policzki. <sup>4</sup> A Piłat znowu wyszedł na zewnątrz i im mówi:



Oto wyprowadzę go wam na zewnątrz, abyście wiedzieli, że żadnego oskarżenia w nim nie znajduję. <sup>5</sup> Zatem Jezus wyszedł na zewnątrz, mając na sobie cierniowy wieńiec i purpurowy płaszcz; a Piłat im mówi: Oto człowiek. <sup>6</sup> Więc gdy arcykapłani oraz słudzy go zobaczyli, zawołali, mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj! Mówi im Piłat: Weźcie go wy i ukrzyżujcie, bo ja w nim nie znajduję winy. <sup>7</sup> Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według naszego Prawa winien umrzeć, bo uczynił siebie Synem Boga.

<sup>8</sup> A gdy Piłat usłyszał to słowo, bardziej się przestraszył. <sup>9</sup> Znowu wszedł do pretorium i mówi Jezusowi: Skąd ty jesteś? Ale Jezus nie dał mu odpowiedzi. <sup>10</sup> Zatem Piłat mu mówi: Nic do mnie nie mówisz? Nie wiesz, że mam władzę cię ukrzyżować oraz mam władzę cię wypuścić? <sup>11</sup> Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadnej władzy nade mną, gdyby ci nie była dana z góry; dlatego ten, kto mnie tobie wydaje ma większą winę. <sup>12</sup> Od tego czasu Piłat pragnął go uwolnić, ale Żydzi zawołali, mówiąc: Jeśli go uniewinnisz, nie jesteś przyjacielem cezara; gdyż każdy, kto czyni siebie królem, sprzeciwia się cesarowi.

<sup>13</sup> Więc Piłat, gdy usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i usiadł koło trybuny, na miejscu zwanym Litostrotos \*, a po hebrajsku Gabbata \*\*. <sup>14</sup> A było Przygotowanie \* Paschy, zaś godzina jakoś szósta. Mówi też Żydom: Oto wasz król. <sup>15</sup> Ale wykrzyknęli: Zabierz, unieś wzwyż, ukrzyżuj go. Mówi im Piłat: Waszego króla mam ukrzyżować? Odpowiedzieli przedniejsi kapłani: Nie mamy króla, tylko cezara. <sup>16</sup> Wtedy im go powierzył, aby został ukrzyżowany. Zatem wzięli Jezusa oraz odprowadzili. <sup>17</sup> A niosąc sobie krzyż, wyszedł na miejsce zwane Czaszki, a po hebrajsku zwane Golgota, <sup>18</sup> gdzie go ukrzyżowali, a z nim dwóch innych, z tej oraz z tamtej strony, a pośrodku Jezus. <sup>19</sup> Ale Piłat napisał też napis oraz umieścił go na krzyżu; a było napisane: Jezus Nazarejczyk król Żydów. <sup>20</sup> Więc ten napis czytało wielu Żydów, bo owo miejsce, gdzie Jezus został ukrzyżowany, znajdowało się blisko miasta; a było napisane po hebrajsku, po grecku i po łacinie. <sup>21</sup> Zatem przedniejsi kapłani Żydów mówili Piłatowi: Nie pisz - król Żydów; ale że on powiedział: Jestem królem Żydów. <sup>22</sup> Odpowiedział Piłat: Co napisałem, to napisałem.

<sup>23</sup> A gdy żołnierze ukrzyżowali Jezusa, wzięli jego szaty, suknię i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część; a owa suknia była bez szwu, tkana od góry wzdłuż całej długości. <sup>24</sup> Zatem powiedzieli jedni do drugich: Nie dzielimy jej, ale rzucimy o nią losy, kogo będzie; aby się wypełniło Pismo, które mówi: *Rozdzielili nawzajem moje szaty, a o mą odzież los rzucili.* Psalm 22,19 Tak zatem, uczynili żołnierze. <sup>25</sup> A przy krzyżu Jezusa stała jego matka, siostra jego matki - Maria Kleofasa oraz Maria Magdalena. <sup>26</sup> Więc Jezus ujrawszy matkę i stojącego obok ucznia, którego miłował, mówi swojej matce: Niewiasto, oto twój syn. <sup>27</sup> Potem mówi uczniowi: Oto twoja matka. I od tej godziny wzięła ją ów uczeń do swoich.

<sup>28</sup> Po tym Jezus widząc, że wszystko jest już dokonane, aby się wypełniło Pismo, mówi: *Jestem spragniony.* Psalm 69,22 <sup>29</sup> A był tam ustawiony pojemnik pełny winnego octu; więc włożyli na hyzop \* gąbkę wypełnioną octem i przybliżyli ją do jego ust. <sup>30</sup> A gdy Jezus przyjął ocet, powiedział: Jest wykonane \*; skłonił głowę i oddał życie \*\*.

<sup>31</sup> Następnie Żydzi - ponieważ było Przygotowanie - aby w odpoczynek \* ciała nie pozostały na krzyżu (bowiem czas tego odpoczynku był długi \*\*), poprosili Piłata by zostały połamane ich golenie oraz zostali usunięci. <sup>32</sup> Zatem przyszli żołnierze i połamali golenie pierwszego oraz drugiego, razem z nim ukrzyżowanego. <sup>33</sup> Zaś gdy podeszli do Jezusa, zobaczyli go już zmarłego, więc nie połamali jego goleni. <sup>34</sup> Ale jeden z żołnierzy przebił włócznią jego bok, więc zaraz wyszła krew i woda. <sup>35</sup> Zaś ten, co to zobaczył, zaświadcza, a jego świadectwo jest prawdziwe; on też wie, że mówi zgodnie z rzeczywistością, abyście i wy uwierzyli. <sup>36</sup> Bo to się stało, aby się wypełniło Pismo: *Jego kość nie zostanie strzaskana.* II Mojżesza 12,46; IV Mojżesza

9,12 <sup>37</sup> A drugie Pismo znowu mówi: *Będą patrzeć na tego, którego przebili.* Zachariasz 12,10

<sup>38</sup> Zaś po tym, Józef z Arymatei, **który** był ukrytym uczniem Jezusa z powodu żydowskiego strachu, poprosił Piłata, aby **mógł** zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Zatem przyszedł i zabrał jego ciało. <sup>39</sup> Ale przyszedł także Nikodem, ów przybyły do niego wcześniej nocą, niosąc mieszankę mirry i aloesu, około stu funtów. <sup>40</sup> I wzięli ciało Jezusa oraz owinęli je płótnami wśród wonności, jak jest zwyczajem grzebać u Żydów. <sup>41</sup> A w miejscu gdzie został ukrzyżowany był ogród, zaś w ogrodzie nowy grobowiec, w którym nikt jeszcze **nie** był położony. <sup>42</sup> Więc tam położyli Jezusa, z powodu Przygotowania Żydów, ponieważ grobowiec był blisko.

\*19,3 także: **żegnaj**

\*19,13 co znaczy: Wyłożone brukiem

\*\*19,13 co znaczy: Miejsce podwyższone

\*19,14 dzień poprzedzający Paschę, czyli 14 Nissan, w którym Żydzi zabijali swoje baranki paschalne

\*19,29 pęd rośliny

\*19,30 także: **spełnione, doprowadzone do końca, zapłacone**

\*\*19,30 także: **ducha**

\*19,31 hebr.: **szabat**

\*\*19,31 także: **wielki, duży**

**20. Zaś pierwszego dnia tygodnia**, wcześniej, gdy była jeszcze ciemność, do grobowca przychodzi Maria Magdalena i widzi usunięty od grobu kamień. <sup>2</sup> Więc biegnie i przychodzi do Szymona Piotra oraz do tego drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i im mówi: Zabrali Pana z grobowca i nie wiemy, gdzie go położyli. <sup>3</sup> Zatem wyszedł Piotr oraz ten drugi uczeń, i szli do grobu. <sup>4</sup> A obaj biegli razem; nawet ten drugi uczeń wcześniej wyprzedził Piotra i pierwszy przybył do grobu. <sup>5</sup> Zaś **kiedy** rzucił okiem, widzi leżące płótna; jednak **tam** nie wszedł. <sup>6</sup> Przyszedł też Szymon Piotr, **który** mu towarzyszył, wszedł do grobowca oraz widzi leżące płótna, <sup>7</sup> i chustkę, która była na jego głowie, nie leżącą z płótnami, ale zwiniętą osobno w innym miejscu. <sup>8</sup> I wtedy wszedł też ten drugi uczeń, **co** pierwszy przybył do grobu, ujrzał \* oraz uwierzył. <sup>9</sup> Bowiem jeszcze nie znali Pisma, że jest mu konieczne powstać z martwych. <sup>10</sup> Więc uczniowie odeszli z powrotem do siebie. <sup>11</sup> Ale Maria stała na zewnątrz, blisko grobu, płacząc; a gdy płakała, zajrzała do grobowca, <sup>12</sup> i widzi dwóch siedzących w bieli aniołów, jednego przy wezgłowie, i jednego przy stopach; **tam**, gdzie leżało ciało Jezusa. <sup>13</sup> A tamci jej mówią: Niewiasto, dlaczego płaczesz? Mówi im: Zabrali mego Pana i nie wiem, gdzie go położyli. <sup>14</sup> To powiedziawszy, odwróciła się do tyłu i widzi stojącego Jezusa; a nie wiedziała, że Jezus żyje. <sup>15</sup> Mówi jej Jezus: Niewiasto, dlaczego płaczesz? Kogo szukasz? **Zaś** ona uważając, że jest ogrodnikiem, mówi mu: Panie, jeśli ty go zabrałeś, powiedz mi gdzie go położyłeś, a ja go wezmę. <sup>16</sup> Mówi jej Jezus: Mario. **A** ona zostawszy odmienioną \*, mówi mu: Rabbuni \*\*, ten nazywany Nauczycielem. <sup>17</sup> Mówi jej Jezus: Nie dotykaj mnie, bo jeszcze nie wstąpiłem do mego Ojca; ale idź do moich braci i im powiedz: Wstępuję do mego Ojca i do waszego Ojca - mego Boga oraz waszego Boga. <sup>18</sup> **Zatem** Maria Magdalena przychodzi oraz oznajmia uczniom: Widziałam Pana, i tamto, **co** jej powiedział.

<sup>19</sup> A **gdy** był wieczór, tego pierwszego **dnia** tygodnia, zostały zamknięte drzwi gdzie byli zgromadzeni uczniowie z powodu strachu przed Żydami, **lecz** Jezus przyszedł, stanął na środku oraz im mówi: Pokój wam. <sup>20</sup> To powiedział i pokazał im ręce oraz swój bok; więc uczniowie się uradowali, **gdy** zobaczyli Pana. <sup>21</sup> A Jezus znowu im powiedział: Pokój wam; jak mnie posłał Ojciec, tak ja was posyłam. <sup>22</sup> I **kiedy** to powiedział - tchnął oraz im mówi: Weźcie \* Ducha Świętego. <sup>23</sup> Których grzechy odpuscicie \*, zostają im odpuszczone, a których trzymacie \*\*, zostają zatrzymane. <sup>24</sup> Zaś Tomasz, jeden z dwunastu, zwany Didymos \*, nie był z nimi gdy przyszedł Jezus. <sup>25</sup>

A inni uczniowie mu mówili: Widzieliśmy Pana. Ale im powiedział: Jeśli nie ujrzę na jego rękach znaku gwoździ, **nie** włożę mego palca do odcisku gwoździ oraz **nie** włożę mojej ręki do jego boku - nie uwierzę. <sup>26</sup> Zaś po ośmiu dniach jego uczniowie znowu byli wewnątrz, a wśród nich Tomasz. **I** gdy drzwi zostały zamknięte, przychodzi Jezus, stanął na środku i powiedział: Pokój wam. <sup>27</sup> Potem mówi Tomaszowi: Skieruj tutaj twój palec, zobacz moje ręce; skieruj swoją rękę i włoż do mojego boku, i nie bądź niewierny \* - lecz wierzący \*\*. <sup>28</sup> Odpowiedział Tomasz i mu rzekł: Pan mój i Bóg mój. <sup>29</sup> Mówi mu Jezus: Uwierzyłeś, bo mnie ujrzales? Bogaci, **którzy** nie zobaczyli - a uwierzyli.

<sup>30</sup> Potem Jezus sprawił wiele innych znaków wobec swych uczniów, które nie są opisane w tej księdze. <sup>31</sup> Zaś to zostało opisane, abyście uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, oraz abyście wierząc, mieli życie w Jego Imieniu.

\***20,8** także: **doświadczył, wiedział**

\***20,16** także: **zawróconą, nawróconą, oddaną z powrotem, zmienioną**

\*\***20,16** co znaczy: **Nauczyciel - Mistrz**

\***20,22** także: **odbierzcie, przyjmijcie, zrozumcie, poślubcie**

\***20,23** także: **pominiecie, pozostawicie, zaniedbacie, darujecie, uniewinnicie**

\*\***20,23** także: **więzicie**

\***20,24** co znaczy: **Bliźniak**

\***20,27** także: **zdradliwy, niewierzący**

\*\***20,27** także: **wierny, godny zaufania**

**21. Potem Jezus znowu pokazał się uczniom** koło morza Tyberiady \*; a ukazał się tak. <sup>2</sup> Byli razem: Szymon Piotr i Tomasz, zwany Didymos, Natanel z Kany Galilei, ci Zacheusza oraz dwaj inni z jego uczniów. <sup>3</sup> Mówi im Szymon Piotr: Idę łowić ryby. Mówią mu: My także z tobą wyruszymy. Wyszli i zaraz weszli do łodzi, lecz w tą noc nic nie złapali. <sup>4</sup> Zaś **gdy** pojawił się ranek, Jezus stanął na brzegu; jednak uczniowie nie wiedzieli, że **tam** jest Jezus. <sup>5</sup> A Jezus im mówi: Dzieci, czy ktoś ma posiłek? Odpowiedzieli mu: Nie. <sup>6</sup> Zaś on im powiedział: Umieśćcie sieć na prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zatem umieścili, i już nie mieli sił jej wyciągnąć, z powodu mnóstwa ryb. <sup>7</sup> Następnie ten uczeń, którego Jezus miłował, mówi Piotrowi: Pan jest. Więc Szymon Piotr **gdy** usłyszał, że jest Pan, przepasał się narzutą (bo był nagi) i rzucił się w morze. <sup>8</sup> Nadto łodzią przybyli inni uczniowie, ciągnąc sieć ryb, bo byli niedaleko od lądu, tylko jakieś z dwieście łokci. <sup>9</sup> Więc gdy wyszli na ląd, widzą leżące ognisko, położoną rybę i chleb. <sup>10</sup> Mówi im Jezus: Przynieście z ryb, które teraz złapaliście. <sup>11</sup> Zatem Szymon Piotr wszedł i wyciągnął na ziemię sieć, pełną stu pięćdziesięciu trzech wielkich ryb; a **mimo, że** było **ich** tak wiele, sieć się nie rozdarła. <sup>12</sup> Mówi im Jezus: Chodźcie, zjedzcie. A żaden z uczniów nie odważył się go zapytać: Kto ty jesteś? Wiedząc, że **to** jest Pan. <sup>13</sup> Następnie Jezus przychodzi, bierze chleb i im daje, oraz tak samo rybę. <sup>14</sup> To już trzeci raz Jezus ukazał się swoim uczniom, **kiedy** podniósł się z martwych.

<sup>15</sup> A kiedy zjedli, Jezus mówi Szymonowi Piotrowi: Szymonie **synu** Jony, miłujesz mnie więcej **niż** ci? Mówi mu: Tak, Panie; ty wiesz, że cię kocham. Mówi mu: Paś \* **moje** baranki \*\*. <sup>16</sup> Znowu mówi mu **po raz** drugi: Szymonie **synu** Jony, miłujesz mnie? Mówi mu: Tak, Panie; ty wiesz, że cię kocham. Mówi mu: Bądź pasterzem moich owiec. <sup>17</sup> Mówi mu **po raz** trzeci: Szymonie Jony, kochasz mnie? Zasmucił się Piotr, że mu powiedział **po raz** trzeci: Kochasz mnie? I mu mówi: Panie, ty wszystko wiesz; ty poznajesz, że cię kocham. Mówi mu Jezus: Paś moje owce. <sup>18</sup> Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się i chodziłeś gdzie chciałeś; zaś kiedy się zestarzejesz, wyciągniesz swoje ręce i inny cię opasze oraz **cię** poprowadzi, gdzie sobie nie życzysz. <sup>19</sup> A to powiedział dając znać, jaką śmiercią wysławi Boga. Zatem to powiedział i mu mówi: Pójdź za mną. <sup>20</sup> **Zaś** Piotr odwrócił się i

widzi towarzyszącego ucznia, którego Jezus miłował, który położył się przy wieczerzy na jego piersi i powiedział: Panie, kto jest **tym, co** cię wydaje? <sup>21</sup> Więc kiedy Piotr go zobaczył, mówi Jezusowi: Panie, a co ten? <sup>22</sup> Mówi mu Jezus: Jeśli chcę, aby on pozostał na miejscu póki chodzę, dlaczego w twojej obecności? Ty pójdz za mną. <sup>23</sup> I wyszło to słowo między braci, że ten uczeń nie jest śmiertelny. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie jest śmiertelny, ale: Jeśli chcę, **aby** ten pozostał na miejscu póki chodzę, dlaczego w twojej obecności? <sup>24</sup> Ten jest **tym** uczniem, **który** świadczy odnośnie owych **spraw** oraz **tym, co** je opisał; a wiemy, że jego świadectwo jest prawdziwe. <sup>25</sup> Ale są i inne, liczne **rzeczy**, które uczynił Jezus; które gdyby zostały spisane w jednym czasie, przypuszczam, **że i** sam świat nie pomieściłby spisanych ksiąg. Amen.

**\*21,1** miasto na zachodnim brzegu jeziora (zwanego też morzem) Genezaret

**\*21,15** także: **żyw, karm**

**\*\*21,15** także: **jagnięta**